

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Pr e n u m e r a t a .

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K
półrocznie	16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.			

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 88 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lipca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu bibliotekarzowi w Bibliotece uniwersyteckiej w Krakowie, dr. Józefowi Korzeniowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lipca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu, tajnemu radcy dr. Augustowi bar. Mainfelden Englowi, III. klasę rangi *ad personam*.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych, Leonowi Mroczkowskiemu, tytuł i charakter starszego radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego, Huberta Ignacego Lindego w Tarnowie, dyrektorem urzędu pocztowego tamże.

P. Minister handlu zamianował komisarza budownictwa dyrekcji budowy dróg wodnych Jarosława Stefanowicza i Franciszka Marka, starszymi komisarzami budownictwa, a adjunktów budownictwa: Stanisława Chowańca, Jana Źmickiewicza, Wilhelma Michla i Leona Zdenčka, komisarzami budownictwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie Najwyższego upoważnienia zatwierdziło w porozumieniu z Ministerstwem skarbu zmienione wskutek uchwał walnego zgromadzenia akcyonaryuszów akcyjnego Towarzystwa „Galicyjski ziemski Bank kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie“ z dnia 26 września 1912 statuty tego Towarzystwa.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów przeniósł asystenta pocztowego, Stefana Poburennego, z Brzeżan do Stanisławowa.

Cywilny inżynier architektury, Kazimierz Krzyżanowski, z siedzibą urzędu we Lwowie, złożył w dniu 10 czerwca 1913 przepisana przysięgę służbową.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 lipca 1913 l. XVII. 5751/70 z wykazem

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 5 do 12 lipca 1913 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 lipca

Rumuńska okupacja Dobruży.

Wojska rumuńskie zajęły bułgarską Dobrudżę. W Sylistryi urzędują już władze rumuńskie. Żołnierzy rumuńskich miała ludność miejscowa powitać sympatycznie. Możliwe, że tak było istotnie. Na połaci bowiem ziemi, której domagała się i którą teraz zajęła Rumunia, mieszkają przeważnie Tatarzy i Czerkiesi, przesiedleni z Kaukazu, nad samym zaś Dunajem znajdują się wioski przeważnie rumuńskie.

Jestto bowiem charakterystyczną właściwością etnograficznych stosunków nad dolnym Dunajem, że na brzegu rumuńskim rozmięściły się wielkie kolonie bułgarskie, gdy na odwrót po stronie bułgarskiej spotykamy długi szereg osad rumuńskich. Rumuni tamtejsi, prawie wyłącznie chłopci, wywędrowali przed dwustu laty z ojczyzny kraju, wyłamując się z pod jarzma bojarów. W Bułgarii znaleźli u ówczesnych wielkich posiadaczy tureckich t. zw. „czyflików“ przyjazne

przyjęcie, ponieważ nie palali duchem rewolucyjnym jak Bułgarzy, a byli doskonałym materiałem roboczym. Znaleźli też tutaj o wiele lepszą, niż w Rumunii, egzystencję. Bułgarzy znowu osiedleni na rumuńskich brzegach Dunaju, uszli tam przed przesładowaniem znienawidzonych Turków.

Trzon ludności kraju zajętego przez Rumunię stanowią Tatarzy. Przebywają tam oni od czasów założenia państwa tatarskiej Ilchanie, której ogniskiem był Krym. Po zdobyciu Krymu przez Rosyję wywędrowała znaczna liczba tatarskich rodzin do Dobruży. Tatarzy są najczystszej krwi Mongołami zachodu. W wojsku bułgarskim jednak pełnili służbę niechętnie. Zajęciem ich głównym jest hodowla koni, do czego mało urodzajna południowa część Dobruży ze swoim twardym na kredowych pokładach wspartym gruntem nadaje się wybornie.

Bułgarska Dobruża przedstawia płaskowyzę zaledwie niewielu wzniesieniami urozmaiconą. Miasta znajdujące się w tym rejonie zaledwie zasługują na miast nazwę. Największe z nich Sylistrya, liczy około 8000 mieszkańców, w tem około 1000 Rumunów, a była przez Bułgarię traktowana po macoszemu. Nie posiada np. Sylistrya portu na Dunaju i nie jest połączona linią kolejową z siecią kolei bułgarskich. Rumuńska kolej dochodzi aż do Kalaraszi, miasteczka położonego naprzeciwko Sylistryi, a żywo od niej odbijającego swym intensywnym rozwojem. Zapewne budowa mostu kolejowego pomiędzy Kalaraszi a Sylistryą rozpocznie szereg prac cywilizacyjnych, jakie czekają Rumunię w nowonabytych posiadłościach; Sylistryę przyjdzie łatwo zmienić w twierdzę. Istniejące tu z czasów tureckich forty i szanie, t. zw. ta-

6)

Z otchłani wieków.

(Z ojezyny minotaura. — Pompeje podolskie. — Na gruzach zasypanego miasta. — Arabskie miasto jaskiniowe).

(Ciąg dalszy).

W pobliżu kapitolu wznosi się najważniejsza z hal targowych, dom handlowy Serocyów, najbogatszej rodziny miasta. Dobrze zachowany poucza doskonale, jak wytwornie urządzone był rzymski sklep konfekcyjny. Przez portal kolumnowy dostawało się na otwarty 36-kolumnowy dziedziniec, pośrodku którego pluskała fontanna. Wprost wejścia prowadzą w całej szerokości dwa stopnie do półkolistej, dachem krytej exedry, w której i dziś widać na dawnym swym miejscu siedm kamiennych stołów sklepowych; z boków wiodły stopnie do zawalonych górnych schodów. Przy sklepie istniała też wielka łaźnia.

Na wprost wielkomijskiego tego zakładu wznosi się stosunkowo mała świątynia geniusza kolonii, miniaturowe wydanie kapitolu. Cztery kolumny korynckie przedsiönku ustawiono na nowo. Początkowo przypuszczano z powodu mnóstwa znajdujących tu tablic wotywnych Junony, Jowisza, Minerwy, Bachusa i t. d., iż był to panteon — po znalezieniu jednak w gruzach fragmentów napisu nad portykiem przekonano się, iż są to resztki świątyni geniusza miasta i kolonii.

Niezwykle wielką jest liczba innych prywatnych i publicznych budynków, przedstawiających wartość pewną; znajdujemy spichrz ze składami, topiarnie kruszców, fabryki wyrobów glinianych i lamp i t. p. Liczne resztki bazylik, domów modlitwy, kaplice i chrzcielnie, zdobnych w ładne mozaiki, wskazują, że i chrześcijaństwo miało tu licznych wyznawców.

Najwspanialszy widok na gigantyczne pole, zasiane ruinami, rozciąga się z wyso-

kości teatru, przeznaczonego kiedyś dla 4000 widzów; w dali ku zachodowi wystrzelają słupy nowej bramy Lambezy, lekkim skretem prowadzi droga starożytna do łuku Trajana; z nim rozpoczyna się zwał kolumn i kamieni, z którego wysterczają nieco na lewo obydwie potężne iglice kapitolu. Przed nami rozciąga się obszerna powierzchnia forum z budynkami najważniejszymi; odległa brama wschodnia ledwie widnieje, a od południa odgraniczają widok mury bizantyńskiej warowni. Droga północną wracamy z powrotem, przechodząc mimo niewielkiego muzeum, mieszczącego niezliczone fragmenty znajdujących w gruzach dzieł sztuki. Dalej prowadzone rozkopy wydobędą na światło dzienne niejedną jeszcze pamiątkę cenną, niejednym jeszcze dziś głosem uzupełnią wiadomości nasze o kulturze wielkiej Romy. — Rząd francuski popiera wydatnie wszelkie wysiłki w tym kierunku, a ruiny Timgad uściągają dziś mnóstwo turystów, żądnych niezwykłego wrażenia na widok obudzonego ze snu wiekowege miasta zasypanego.

* * *

Arabskie miasto jaskiniowe.

Arabia, ta kraina z tysiąca i jednej bajek, kryje w tajemniczym swym wnętrzu cuda, o jakich Europa już dawno słyszała, ale które oglądać danem jej jest dopiero w czasach najnowszych. Wspaniała ekspedycja A. Mussila, uwieńczona legendarnymi wprost wynikami, zachęciła i innych uczonych do przedsięwzięcia wypraw podobnych, które coraz więcej uchylają zastony, okrywającej od setek lat kraje dziś głuche i niezamieszkałe. Już w 1811 r. udało się odkryć orientaliście niemieckiemu Burckhardtowi starożytne miasto Petra, którego położenie i istnienie od chwili upadku w VIII. w. przez przeciąg całego tysiąclecia nieznane było, chociaż wiadano w nauce o kulturze i dziejach tego sławnego niegdyś grodu. Kilku badaczy usiłowało nawet mimo trudności olbrzymich dotrzeć doń bezskutecznie i dopiero w naszych czasach, dzięki linii kolejowej, która o dzień godzin na wschód od Petry przebiega, udało się bliżej z nią zapoznać.

A dziwnym miastem jest Petra w naj-

wyższym stopniu! Ruiny jej wyglądają jak zczarowane, a dzieje przypominają romans niezwykły. Tysiące lat zamieszkiwali kraj ten, jako nomadzi Edomici, potomkowie Ezawa, zanim w VI. w. przed Chr. nie przesiedlili się w urodzajne strony Judei południowej. Inny naród zajął miejsce opuszczone. Nabatejczycy, lud aramejski, mówiący językiem syryjskim, przebywający dotychczas nad Eufratem południowym, ale od śnieżnych gór Indji znany powszechnie po Liban i piramidy Egiptu, usadowił się na ziemiach tych staroedomicich. Dzielną był to i obrotny naród kupców urodzonych, który pośredniczył w handlu wymiennym i przewoził towary Wschodu i dostawiał przy pomocy dobrze wyekwipowanych swych karawan na miejsce przeznaczenia skarby Indji, Arabów, Azji Mniejszej i Egiptu.

Jak skarb znalezione wydały się praktycznemu ludowi Nabatejczyków opuszczone, bogate w źródła doliny górskie. Tu położyli oni podwaliny pod samoistne swe państwo i zbudowali w ukrytym zakątku stolice swą — Petrę. Szczególniejszego zamiłowania do sztuki nie żywili Nabatejczycy — przedewszystkiem oddający się handlowi i wogóle zajęciom praktycznym. Domy ich były z gliny, z ścianami pochyłymi, celem łatwiejszego odprowadzania wody, a jako ozdoba dachów służyły szczyty schodowe, wzniesione również z cegły suszonej na słońcu. O ile skromne prowadzili życie, o tyle wspanialsze budowali groby swym zmarłym, chowanym pieczołowicie w grobowcach, kutych w skałę. Groby te Petry, w setkach i tysiącach wykute w skałach piaszkowych „świętego okręgu“ i szczelin sąsiednich, dodają właśnie dzisiejszemu pustkowiu niezwykłego uroku, który zachwyca wszystkich, co dotrzeć zdołali w te strony. Najdawniejsze groby były to całkiem proste jamy w gruncie skalistym, a dopiero później zaczęto je drażyć, jako komory w ścianach skał. Zrazu zadowalano się niszami otwartymi; później przystąpiono do budowania całego kompleksu komnat, których wejście stanowiły jedne albo potrójne drzwi, zdobione z zewnątrz mniej lub więcej wspaniałą fasadą. U starszych grobów tego drugiego rodzaju obserwować można formy domów mieszkalnych, z ich szczytami scho-

dowymi na dachach, skośnymi ścianami i gzymsami. Wierchołki zdobiono też obeliskami, figurami głównego bóstwa Nabatejczyków, Dusaresa (bóg słońca).

Tak wyglądała staronabatejska Petra aż do II. w. przed Chr. W tych bowiem czasach zaczął się już okazywać wpływ Ptolomejczyków, pod których presją musieli mieszkańcy miasta otworzyć swe bramy i innym ludom, wskutek czego tak zadrośnie chroniony monopol handlowy Nabatejczyków zbliżył się ku swemu końcowi. Teraz jednak dopiero poczęła Petra rozwijać się naprawdę, a osiedli tu północni Syryjczycy, Grecy, Egipcyanie i Rzymianie zaczęli i sami obszar, uznany za święty z powodu licznych grobowisk, zdołać grobami swoimi. Dopiero z upadkiem potęgi Seleucydów i Ptolomeuszów, dwóch największych przeciwników Petry, wzrosło na nowo znaczenie państwa Nabatejczyków. Królowie jego używali tytułu „króla Arabii“, bili monetę własną, a obszar ich władzy, mieczem zdobyty, rozciągał się od Damaszku po Meda-in-Salih na południu, co odpowiada długości 1000 klm. Był to wał potężny, który stał między Zachodem a bogatym Wschodem, mianowicie między Arabią, Mezopotamią i Indjami. To drażniło oczywiście Rzymian i w rezultacie nieliczny lud Nabatejczyków musiał ukorzyć się przed ich potęgą. W 63 r. prz. Chr. ulega Petra przewadze rzymskiej, a w 105 po Chr. zdobywają ją wodzowie Trajana. Daleko jednak wspanialej wzrosła Petra pod opieką rządów rzymskich. Rzymianie cieszyli się bardzo z powodu zajęcia jej, bo uważali ją za klucz do reszty Arabii; dali też wyraz zadowoleniu swemu przez zbudowanie niesłychanie wspaniałych świątyń i grobowców. Jeden z cesarzy podjął nawet uciążliwą wyprawę przez pustynię, byle na własne oczy ujrzeć przedziwne i bogate miasto arabskie, które obecnie stanowiło stolicę nowo założonej „Provincji arabskiej“. Władcą tym był Hadrian, który odwiedził Petrę w 131 r. po Chr.

(Dokończenie nastąpi).

B. Janusz.

bia, z których zwłaszcza Arab-tabia zdobył sobie wielki rozgłos w wojnie krymskiej, przedstawiają się dziś jak kupa gruzów.

W samym prawie środku ziemi zajętej obecnie przez Rumunię, leży niewielka wioska Debie, zamieszkała w połowie przez Bułgarów. Miasteczko Turtukaja (Turtukan) ma ludność prawie wyłącznie rumuńską. Na przeciwko Turtukai, po stronie rumuńskiej, leży miasto Oltenica, w obrębie którego również dochodzi aż do Dunaju linia kolejowa, gdy Turtukaja podobnie jak Sylstrya niema połączenia kolejowego. Miasteczko to i pod innymi względami nie było przez rząd bułgarski popierane. Ponieważ osiadłych tam Bułgarów jest zaledwie garstka, więc też mało troszczono się o Turtukaję.

Najważniejszą dla Rumunii zdobyc przedstawiła Balczyk nad Morzem Czarnym, mniej więcej w połowie drogi między bułgarską Warną a rumuńską Konstancą. Rumunia podjęła próbę zbudowania portu wojennego w Konstancy, stworzywszy tam już przedtem port handlowy, urządzony wedle najnowszych wymagań techniki tak, że to powszechny budzi podziw. Na port wojenny jednakowoż Konstancę niezbyt się nadaje. O wiele lepsze pod tym względem warunki ma Mangalia, położona tuż obok dotychczasowej granicy bułgarskiej. Dotąd wszakże ta właśnie bliskość granicy bułgarskiej uniemożliwiała założenie portu wojennego w Mangalii. Obecnie jedyna owa przeszkoda ustaje. Pod Mangalią znajduje się wielkie jezioro słodkiej wody, oddzielone od morza wąskim tylko pasem lądu, które bez trudu przyjdzie przebić. Byłby to naturalny basen dla floty wojennej.

Sylstryę i Mangalię połączy oczywiście Rumunia z siecią swą kolejową, na czym zyska także połączenie kolejowe europejskie, droga bowiem n. p. z Rumunii do Wiednia, skróci się o trzy godziny.

Pod względem kulturalnym rumuńska aneksja południowej, przez Bułgarię tak bardzo zaniedbanej Dobrudży, może jej mieszkańcom wyjść tylko na korzyść.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 12 lipca.

Po sezonie.

(aw.) Po zamknięciu parlamentu nastaje zwykle cisza. Tętna życia publicznego słabną, na szpaltach dzienników pojawiają się uczone rozprawy nad tem, co było i nie było, ustępując one wszakże rychło z widowni i wówczas mówi się o sezonie ogórkowym i kanikule. Tego roku sezon nie skończy się prawdopodobnie wcale. Po wiosnie politycznej nadejdzie bezpośrednio polityczna jesień. Sprawy czeskie, sprawy galicyjskie, a przede wszystkim sytuacja zewnętrzna, oświetlana raz po razu błyskawicami burzy i

wstrząsana odgłosem wojennych alarmów, nie pozwalają na *dolce far niente*...

W zakresie polityki wewnętrznej wysuwa się na pierwszy plan przesilenie w Czechach. Rząd chciał kwestyę ową, jeżeli już nie rozwiązać, to przynajmniej złagodzić, przekształcając czeski Wydział krajowy w królewską komisję, której zadaniem byłoby zasilić wyczerpane kasy krajowe i utrzymać działalność władz autonomicznych. Nie było w tym projekcie rządowym ani zamachu na autonomię, ani chęci forytowania którejkolwiek ze stron spór wiodących. Rząd pragnął usilnie zapobiec smutnym wynikom ważni narodowej i nie dopuścić wybuchu ostrego przesilenia.

Zamiary te nie znalazły wszakże poparcia. Czesi jako autonomiści dopatrzili się w ustanowieniu komisji uszczuplenia praw samorządu, Niemcy nie podzielali wprawdzie tych obaw, założyli jednak swoje veto z powodów zasadniczych i narodowych, ponieważ skład komisji nie odpowiadał ich żądaniu, aby liczbą członków czeskich i niemieckich była równa.

Rząd mógł naturalnie tylko wtedy przystąpić do zrealizowania swego projektu, jeżeli obie strony go zatwierdzą, Wydział zaś krajowy zrezygnuje dobrowolnie ze swego mandatu.

Wydział krajowy oświadczył wszakże, iż rezygnacyi nie wniesie, na co odpowiedział Rząd znana enuncyacja we *Fremdenblättern*, w której pozostawia dalszą odpowiedzialność za sprawy krajowe Wydziałowi krajowemu.

Z końcem sierpnia wyczerpują się fundusze, jakimi zasilili kasy ostatnia pożyczka krajowa. Wydział powziął więc uchwałę powołującą się na zamiar Rządu dostarczenia komisji, która miała być instytucją zastępczą Wydziału, środków finansowych koniecznych dla dalszego prowadzenia agend krajowych i zażądał wydania pełnomocnictwa do podwyższenia dodatków krajowych o 10 proc. i reaktywowania dodatku do podatku od piwa.

Są wszelkie dane po temu, że Rząd takiego pełnomocnictwa nie wyda, zajął bowiem poprzednio w analogicznych wypadkach stanowisko odmowne i niema powodu, aby je obecnie zmieniać.

Wydziałowi nie pozostaje tedy nic innego, jak uciec się znowu do pomocy kredytu, który umożliwi mu odroczenie przesilenia aż do końca września. Wydział czeski chce w ten sposób, łącąc od czasu do czasu najpilniejsze potrzeby, przetrwać do końca roku, bo spodziewa się wówczas uzyskać od Rządu nową zaliczkę na rachunek kwot przekazywanych krajom koronnym, z budżetu państwowego, liczy także na to, że z początkiem roku 1914 upływa sześćdziesiąt mandatów sejmowych i nowe wybory mogą stworzyć nową, pomyślniejszą sytuację.

Zawiodła zaś nadzieję Wydziału i operacye jego kredytowe natrafiają na przeszkody, wówczas wmięszanie się czynne Rządu stanie się koniecznością.

Pytanie zachodzi, w jakiej formie nastąpi owa interwencya?

Niemcy doradzają powołanie czysto biurokratycznej komisji z pominięciem Wydziału krajowego, Czesi zaś nie chcą dopuścić do tego pod żadnym warunkiem i grożą ostrym rewanzem na terenie parlamentarnym.

Na razie nie znaleziono jeszcze wyjścia z obecnej sytuacji i trudno nawet przewidzieć, jakie będzie jej rozwiązanie.

Z pod berła rosyjskiego.

(Komentarz do enuncyacji p. Kokowcewa w sprawie kodeksu napoleońskiego w Królestwie. — O Uniwersytet wileński. — Mosk. Wiedom. o Polakach. — Nadużycia na kolei nadwiślańskiej).

Przed kilku dniami podaliśmy w streszczeniu zapatrywania p. Kokowcewa na kwestyę kodeksu napoleońskiego w Królestwie. P. Kokowcew wyraził opinię, że „wszelkie zarzuty przeciw rozszerzeniu ogólnego ustawodawstwa cywilnego na kresy, oparte na tem, iż nie należy psuć istniejących praw, winny stracić wszelkie znaczenie pod względem stosowania kodeksu cywilnego i wprowadzenia go zamiast kodeksu Napoleona winno zyskać uznanie całego społeczeństwa polskiego, trzeźwo patrzącego na rzeczy”.

Z tego powodu pisze *Dziennik Petersb.*: „Musimy przyznać, że ci, którzy oskarżali premiera niejednokrotnie o specjalnie przychylny, a w każdym razie sprawiedliwy stosunek do Polaków, tym razem zawiedli się srodze. Premier obalił te wszystkie zarzuty za jednym zamachem i rzucił myśl nowego pochodni prawodawczego na odrębność kulturalną Królestwa Polskiego, — myśl, bardzo niebezpieczną.

Mamy znowu przed sobą owe nieszczęsne *unctum*: ścisłe związanie sprawy samorządowej tym razem z unifikacją prawa cywilnego.

Już dwukrotnie *unctum* takie dało nam się srodze we znaki, dwukrotnie ustawy chełmskie, rzekomo ściśle związane z projektem samorządu, przechodziły wszystkie stadya prawodawcze, gdy samorząd skubano i zlewano wtrytolem nacjonalistycznym w komisjach.

Mocno obawiamy się, że na przyszły rok Koło polskiemu nacjonal- paździenikowcy zrobią taką propozycję: nie przeszkadzajcie unifikacji kodeksu cywilnego, a otrzymacie samorząd miejski, Koło polskie zgodzi się i w końcu sesji otrzyma wprowadzenie kodeksu cywilnego do Królestwa, a samorząd będzie spoczywał w trzecim czy czwartym z kolei grobie”.

*

W ostatnich czasach w prasie rosyjskiej i polskiej podniesiono sprawę budowy Uniwersytetu na Litwie.

Prasa nacjonalistyczna rosyjska nie omieszcza wypowiedzieć się w tej sprawie, występując przeciw projektowi, jako grożącemu nowem niebezpieczeństwem polskiemu.

Korespondent *Now. Wrem.* zamieszcza w tej sprawie korespondencję z Białej Rusi:

„Zdaje się, że p. Kasso, uważający, że Biała Rusz jeszcze nie dorosła do tego, by posiadać własny Uniwersytet, zmienił swe zdanie. Jak twierdzi prasa miejscowa, minister oświaty zgadza się na otwarcie dwu wydziałów w Wilnie lub w Witebsku, albo nawet pełnego Uniwersytetu w Wilnie, w razie wyrzeczenia się wydziałowego zakładu naukowego przez inne miasta.”

Takie postawienie kwestyi wywołało spór między miastami.

„Kłóci się głównie Mińsk i Wilno, a w rezerwie jeszcze stoi zbankrutowany Witebsk. Jaki obrót weźmie sprawa — nie wiadomo... ministerstwo w każdym razie uważa Wilno za poważnego pretendenta.

„Daje się odczuwać możliwość takiego zdecydowania kwestyi, która nie może nie niepokoić sfer rosyjskich. Nikt przecież nie zapomniał historycznej przeszłości Uniwersytetu wileńskiego (1803—1832), który tyle sprawił kłopotów. Cała dwudziestopięcioletnia działalność tego ośrodka oświaty miała wybitnie polityczny charakter i była skierowana ku stworzeniu i zorganizowaniu całego szeregu tajnych towarzystw polskich, dążących do odrodzenia Polski.

Od tego czasu wiele upłynęło wody, lecz w zasadzie stosunki polsko rosyjskie nie wiele się zmieniły.”

Przechodząc do stanowiska prasy polskiej, autor korespondencji zaznacza, że „spodziewa się ona, iż nowa wyższa uczelnia w Wilnie zjednoczy polską młodzież i utrzyma ją w ścisłej łączności z polskiem społeczeństwem. Osiągnąć to będzie można jedynie wtedy, gdy do przyszłej uczelni nie będą wprowadzone żadne ograniczenia narodowościowe i wyznaniowe i jeżeli młodzież przebywająca z centralnych gubernij nie będzie korzystać ze specjalnych prerogatyw. Jednem słowem przyszły Uniwersytet spełniać będzie rolę swego poprzednika.”

Wobec tego autor cytuje słowa *Siewierozap.-Żiżni*: „Przedewszystkiem nie można zapominać, że Wilno jest cytadelą polskości, że w Wilnie ześrodkowane są siły kulturalne i ekonomiczne Polaków, że tam jest główny sztab armii polonizacyjnej, wywierającej znaczny wpływ nie tylko na Wilno, lecz i na cały kraj”.

Skłaniając się na stronę budowy Uniwersytetu w Witebsku, autor kończy temi słowami: „Takie rozstrzygnięcie kwestyi byłoby najbardziej prawidłowe. Uniwersytet zaś wileński stanie się nową polską cytadelą, zbudowaną z funduszy skarbu rosyjskiego”.

Jak to strach ma zawsze wielkie oczy.

*

Moskowskija Wiedomosti zaopiekowały się Litwinami, „krzywdzonymi ustawicznie przez Polaków”. „Stosunki pomiędzy Polakami a Litwinami — pisze ten organ — w ostatnich czasach zaostrzyły się do tego stopnia, że niedawno gubernator wileński zmuszony był zakazać czasowo przybycia do Wilna patników-katolików. Potrzeba było użyć tego środka, ponieważ w ostatnich czasach

42)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. *L'affaire de Royat*).

VI.

Na ławie oskarżonych.

(Ciąg dalszy).

— Pan niema się czego obawiać. Gerard może nie potrafi wyrażać się poprawnie, ale pozostanie tem, czem był zawsze, uczciwym człowiekiem.

— Wasz pan nie był w domu w nocy 24 maja?

— Tak.

— Długo był nieobecny?

— Nie widziałem ani jak pan wychodził, ani gdy wracał.

— Jeżdżiliście gdzie dnia tego?

— Dwa razy byliśmy w Clermont, z rana, a potem po południu.

— Czy wasz pan był w zwykłym humorze?

— Tak. A nawet, gdyśmy wracali wieczorem, był bardzo wesół. Kupił zabawkę, którą mi pokazywał i śmiał się, myśląc o radości, jaką będzie miała „mała panienska”.

— Czy wiecie, że zbrodnia miała miejsce właśnie wtedy, gdy pana waszego w domu nie było, który jak sami mówicie, nigdy w nocy z domu się nie wydalał?

— Proszę mi tego nie mówić, proszę mi nie mówić!... A przecież to prawdziwe nieszczęście oskarżyć takiego człowieka, kiedy tyle latów lata po drogach!

— Myślicie, że wasz pan niewinny?

— Niewinny! Jestem tego pewny!

— A zatem, macie dowody?

— Nie, na nieszczęście, ale dziś czy jutro prawda się wykryje: jest inna sprawiedliwość zręczniejsza i mądrzejsza od ziemskiej, mówiące bez obrazy...

Obraca się w stronę obwinionego i oczy jego napełniają się łzami.

W tej samej chwili indywiduum złe ubrane, które wślizguje się na salę na każde posiedzenie, stara się wyjść, ale tłum tak zbity, że nie podobna mu się ruszyć z miejsca.

Zostaje więc.

Badanie ciągnie się dalej, nikt nie zwraca uwagi na to, co się dzieje w głębi sali.

— Coście sobie pomysleli, sprawdziwszy nieobecność pana w nocy zbrodni?

— Powiedziałem sobie, że pan musiał mieć ważną przyczynę, aby tak postąpić. Jaką? Nie wiem. Ale wierzyć, że może być winny czegośkolwiek, nigdy!...

— A jednak, jeżeli kto mileczy tak zawzięcie bez żadnej przyczyny...

— Panie prezydencie, od czasu, jak się stało to nieszczęście, myślę i myślę i nie wiem... Ale niech mówią co chcą, w tem coś jest...

— Jeżeli macie co na myśli, powiedzcie; ta myśl może być dobra, a sędziowie niczego więcej nie pragną, tylko aby ta sprawa się wyjaśniła. I cóż to takiego?

— Nie jest to żadna myśl ani nie wielkiego, tylko ten początek całej historii wydaje mi się dziwnie „ułożony”. A mogłoby to być także zdaniem pana, tak samo jak mojem.

— Mówcie więc, bo wy jesteście świadkiem.

— Czy to się nie wyda dziwnem, kiedy się człowiek zastanowi, żeby pani, pod pokrywką, że się boi, budziła całą służbę, zanim męża swego zawiadomi. Czyż mąż nie jest pierwszym obrońcą?

— Bylibyście woleli, żeby pani Farjeol zaczęła od tego, na czem skończyła...

— Całkiem naturalnie.

— A w jakim celu?

— Najprzód, odrazu byłaby się dowodziła.

— I nie przerywała wam snu.

— Panie prezydencie, jestem zawsze gotów na usługi, ale gdyby była się przekonała, że pan wyszedł, mogła była schować to dla siebie i uniknąć całego tego skandalu, bo w całej tej historii pan jest niewinną ofiarą.

— Czy szczerze wierzycie, że wasza pani nie wołała swego męża, zanim na was zadzwoniła?

— Panie prezydencie, nie mogę powiedzieć, nie wiedząc na pewne.

— Wyglądacie tak, jakbyście myśleli, że pani Farjeol przekonała się już o nieobecności męża, ale nie nie powiedziała.

— Nie mogę wyglądać tak ani tak, ponieważ nie wiem.

— Zresztą są to kwestye drugorzędne. Powiedzcie mi raczej, gdy przyszliście do pani, czy była bardzo przestraszona?

— Przysięgam, że powiem prawdę i mówię. Tak, wyglądała przerażona, ale ten strach dziwnie na mnie zrobił wrażenie.

— Waszem zdaniem, pani Farjeol nie była szczerą?

— Mam nadzieję, że tak.

— Ale przypuszczacie przeciwnie?

— Nie nie przypuszczam. W takich delikatnych rzeczach, byłoby źle mówić, nie wiedząc dokładnie...

— Jesteście ciągle w służbie u pani Farjeol?

— Ciagle.

— Nikt nie starał się wpłynąć na was co do waszego zeznania?

— Wpłynąć?... Na mnie?... Nie raździłbym!...

— Czy w waszym otoczeniu, pomiędzy

sługami pani Farjeol, czy nie mówiono tak samo ostatnimi czasy, po aresztowaniu?

Gerard się zastanowił.

— Jeżeli dobrze rozumiem, pan prezydent się pyta czy ci, którzy temu trzy miesiące odczytali się za panem, nie zmienili dziś zdania...

— Tak.

— Są ludzie, którzy nie mogą powiedzieć jednego dwa razy. Co do mnie, żyję więcej w mojej stajni niż w kuchni. Usuwają mnie na bok; pełnię swój obowiązek i resztą się nie zajmuję.

— Czy w domu państwo są dobrzy dla służby?

— Bardzo dobrze.

— Jesteście więcej zadowolony z pana, czy z pani?

— Nie potrzebuję uskarżać się ani na jedno ani na drugie, ale wolę słuchać pana: z nim zawsze tak samo.

— A z panią?

— Inaczej.

— Jakże to?

— To znaczy, że nie jednakowo: raz uprzejmość, prezenta, a potem, nagle, nie... To prawda, że nie każdy potrafi tak się podobać jak panna Solange.

— Czy sądzicie, iż wasza pani otacza ją szczególnymi względami?

— Ponieważ ona już zeznawała, pan prezydent musi wiedzieć wszystko o osobie, o której nie mam nic do powiedzenia.

— Czy macie jeszcze coś dodać?

— Nie.

— Możecie odejść.

W chwili, gdy Gerard przechodzi obok swego pana, zwalnia kroku i patrzy na niego z dobrocią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poniedzy patnikami polskimi a litewskimi dochodziło do ostrych, gwałtownych porządek publiczny, staro o język dodatkowego nabożeństwa katolickiego. Polacy żądają, by ono odbywało się po polsku, Litwini domagają się, ażeby księza odprawiali nabożeństwa i i wygłaszali kazania w języku litewskim. Od dawna rosnąca waśń pomiędzy Litwinami a Polakami doszła teraz do tego, że załatwiają oni swe narodowe porachunki u stopni ołtarzy. Pierwsze kroki w celu wyzbycia się opieki polskiej i zrównania praw swego języka z językiem polskim, poczynili Litwini w Rosyi przed 15 laty i od tego czasu walczą oni energicznie o prawa języka własnego.

Jak wiadomo, rozporządzenie gubernatora wileńskiego, upozorowane zatargami, zostało zaskarżone do Petersburga. Pomimo korzyści, jakie daje prawdziwym Rosyjanom ruch litwomanski, Mosk. Wied. nie uważają Litwinów za żywioł zupełnie prawomysłny.

„Niestety zaznaczyć musimy — wywodzi ten organ — że w roku 1905 litewscy działacze narodowi zbliżyli się chcieli do rewolucjonistów, wywieszali sztandar socjalistyczny i przekraczali granice zdrowego rozsądku, zaczynając nawet rozprawiać o autonomii krajów litewskich. Niestety, działacze litewscy w ostatnich latach często zamieszczali artykuły w kwestyi litewskiej na łamach rosyjskiej prasy lewicowej“.

Ten grzech ostatni — zaznacza Dż. Kij. — możnaby litwomom łatwo wybaczyć, gdyż nie zapominali oni nigdy o zasileniu organów, tak niezaprzeczalnie „prawomysłnych“, jak *Muskoje Stowo* i chętnie pisywali donosy do departamentu wyznań obcych.

Głos Moskwy donosi, iż ukończone zostało śledztwo w sprawie nadużyć na kolejach Nadwiślańskich. Sprawa ta zapoczątkowana została przez senatora Neuhardta, który wykrył fałszerstwa i łapownictwa wśród urzędników wspomnianej kolei. W petersburskim sądzie okręgowym, któremu przekazana została sprawa powyższa, zbadani zostali nowi oskarżeni. Pociągnięci są do odpowiedzialności były buchalter naczelny kolei Nadwiślańskich Trubeckoj i naczelnik służby ruchu, znany ze swych dążeń rosyfikacyjnych, Proskurjakow. Wykryte zostały fakty łapownictwa, wymuszania i fałszerstwa.

Przy budowie gmachów kolejowych nie urządzano licytacji konkursowej, lecz roboty polecano temu przedsiębiorcy, który mógł zapłacić największą łapówkę. Przedsiębiorcy ze swej strony nie zwracali wcale uwagi na warunki techniczne budowy, według swego widzimisię zmieniali plany i gatunek materiałów budowlanych.

W księgach rachunkowości budowlanej wykryto fałszerstwa. Jeden i ten sam materiały komisja przyjmowała kilkakrotnie, odpłacając go każdorazowo.

Rewizja senatorska wykryła również kilka budowl i. z w. „dekoracyjno tekturowych“, które kosztowały skarb dziesiątki tysięcy rubli.

Na ławie oskarżonych zasiadzie około 30 osób.

Druga wojna bałkańska.

Ostatnie echa walki.

Według wiadomości ze Skoplje armia serbska maszeruje dalej.

Z głównej kwatery otrzymało greckie ministerstwo wojny następującą informację: Odwrót nieprzyjaciela ku Vresna i Kaczewo trwa dalej. Marsz Greków odbywa się w ciągłym kontakcie z uciekającym nieprzyjacielem. Wojska greckie znajdują wszędzie broń, amunicję i żywność, pozostawioną przez nieprzyjaciela. Bułgarscy żołnierze są w zupełności wyczerpani, armia jest w rozsypce.

Z Aten donoszą, że Bułgarzy przed opuszczeniem Serres, spalili całe miasto z wyjątkiem dzielnic mahometanńskiej i żydowskiej i dopuszczali się okrucieństw. Miasto leży w gruzach. Greckie władze zarządziły akcję ratunkową dla 20.000 bezdomnych.

Kwestya pokoju.

Agencja Havasa podaje w depeszy z Sofii, że jak z wiarogodnego źródła słychać, strony prowadzące wojnę udzieliły Rosyji wszelkich pełnomocnictw, by obmyśliła sposób zaprzestania kroków wojennych.

Wedle depesz ateńskich Rosyja, pod naciskiem Francji i Anglii, podjęła w Atenach i Belgradzie kroki celem wstrzymania operacji wojennych. Rząd grecki odpowiedział, że pokój będzie zawarty na polach wojny.

Podobno Bułgaria zgodziła się na bezpośrednie rokowania z Serbią i Grecją.

Oświadczenie Danewa w Sobranium.

Na sobotnim posiedzeniu Sobrania bułgarskiego złożył Danew następujące oświadczenie:

„Gazeta Lwowska“ z dnia 15 lipca 1913.

Rząd terazniejszy był zawsze zwolennikiem pokoju, przyjął sąd rozjemczy cara i wręczył rządowi rosyjskiemu memoriał z oznajmieniem, że gotów jest wziąć udział w konferencji premierów bałkańskich w Petersburgu. Gdyby gabinet pragnął być wojny, byłby ją bez trudu w drodze dyplomatycznej przygotował, ponieważ opierając się na odmowie Serbii co do przyjęcia zawartego w traktacie sądu rozjemczego, według zwyczajów obowiązujących mógł rząd bułgarski wypowiedzieć wojnę Serbii, mając prawo po swej stronie. Rząd bułgarski tego nie uczynił, ponieważ nie miał zamiaru prowadzić wojny. Tymczasem zaszły wydarzenia, które przemieniły się w wielki krwawy zatarg.

Pytanie, kto spowodował, będzie rozstrzygnięte przez śledztwo. W każdym razie sposób rozdzielania naszych wojsk wzdłuż Dunaju aż do morza Egejskiego, obecność załogi bułgarskiej w Salonikach, fakt, że inne armie bułgarskie nie brały udziału w zatargach, to wszystko jasno dowodzi, że nie może być mowy o tem, jakobyśmy już z góry obmyśleli jakiś atak. Rząd będąc zdania, że chodzi tu o zajęcia graniczne, które przypisać należy przypadkowi, starał się nie dopuścić, by zajęcia te przemieniły się w wojnę. Zaraz po tych zajęciach wydał też ściśle rozkazy, które opublikowano w Belgradzie i Atenach, a równocześnie zwrócił się rząd do Rosyji. Niestety wszystkie te usiłowania, aby zatargom położyć kres, nie odniosły wyniku. Mimo to rząd nie zaniechał środków, by zakończyć rozlew krwi i przyjął dobrą wolę rządu rosyjskiego, który był zawsze gotów celem zapobieżenia wojnie objąć rolę pośrednika.

Wydałem rozkaz wstrzymania operacji wojennych w Starej Serbii, wywołanych wtargnięciem oddziałów serbskich na terytorium bułgarskie.

Wojskom naszym na tym froncie poleciłem, aby się cofnęły na starą granicę. Wojsku w Macedonii poleciłem trwać na swych stanowiskach w pozycji obronnej. W interesie pokoju przyjąłem pośrednictwo Rosyji, ale faktycznie, o ile chodziło o nas, kres położyliśmy krwawym zatargom.

Wśród takich warunków jest rzeczą zupełnie nieusprawiedliwioną wypowiadać nam wojnę pod pozorem, że myśmy ją spowodowali. Nasz stosunek z Rumunią był zawsze przyjazny. Podczas wojny o oswobodzenie z jarzma tureckiego, Rumunia pozostała neutralna, domagała się jednak jako rekompensaty regulacji granicy w Dobrudży i uznania pewnych przywilejów dla żywiołu rumuńskiego w Macedonii.

Z Rumunią pragniemy utrzymania przyjaźni i na przyszłość.

Obydwa rządy uciekły się do pośrednictwa wielkich mocarstw, którego wynikiem był protokół w Petersburgu, opierający się na wcieleniu Macedonii do królestwa bułgarskiego. Wskutek tego Serbia odmówiła zupełnego przeprowadzenia traktatu i stworzyła komplikacje, które wbrew naszej woli wywołały obecny zatarg.

Jeżeli więc Bułgaria musi bronić tych zdobyczy, które są w związku z rozstrzygnięciem konferencji petersburskiej i przyznaniem Rumunii przywilejów w Macedonii, to rząd bułgarski nie może znaleźć żadnego powodu, któryby usprawiedliwił mógł wtargnięcie wojsk rumuńskich do Bulgarii. Dlatego rząd bułgarski jest zdania, że istniejące dotąd między obu krajami stosunki nie usprawiedliwiają zarządzeń, poczynionych przez Rumunię. Rząd bułgarski jest zdania, iż rząd rumuński, z jakiegokolwiek wychodzi stanowiska, chwytając się tych zarządzeń, nie powinien być uciekać się do skrajnych postawień, co do których my odrzucamy wszelką odpowiedzialność. W myśl tego zapatrywania, opartego na porządku i sprawiedliwości, podajemy się surowemu wyrokowi opinii publicznej Europy i spodziewamy się, że prawa nasze będą uznane; jesteśmy zdecydowani do ostatka wytrwać na tem stanowisku.

Inwazyja rumuńska.

Pochód armii rumuńskiej nie napotkał na opór ze strony wojska bułgarskiego. Linij granicznych, na których marsz będzie wstrzymany, jeszcze nie oznaczono.

Minister wojny Harien telegraficznie doniósł królowi Karolowi z Silistrii, że obsadzenie tego miasta nastąpiło w piątek o godzinie 11 przed południem. Miasto obsadził 5 pułk huzarów i 23 p. p., poczem oddano je pod władzę ministra wojny i komendanta V. korpusu. Fortyfikacje natychmiast zajęto, 150 rezerwistów bułgarskich pojmano do niewoli. W moszeach znaleziono nowe karabiny. Po zajęciu Silistrii część armii poszła dalej na Tortukaję, część zboczyła do Dobricz.

Onegdaj przed południem konnica rumuńska dotarła do miejscowości Dely Jussuf Kniusi i wypędziła z tamtąd załogę. Onegdaj rano obsadzili Rumuni stację telegraficzną Czufutkaj i posuwają się ku Dobrudży, gdzie zebrało się wielu zbiegów, kobiet, dzieci i starców.

Rumuńskie ministerstwo wojny ogłasza w komunikacie, że wiadomości dzienników

o rzekomym krwawym starciu Rumunów z Bułgarami w Ruszczuku są zmyślane.

Armia rumuńska podczas dotychczasowego pochodu wzięła 500 Bułgarów do niewoli. Główna komenda armii wydała regulamin dla korespondentów wojennych.

Wiadomość, jakoby ogłoszono aneksję obsadzonego obszaru, jest nieprawdziwa.

Bukareszteńska oficjalna gazeta zaprzecza również doniesieniu o mobilizacji rosyjskiej armii nad granicą rumuńską.

Wiadomości z Bułgaryi.

Jak wynika z oświadczenia Danewa, wojska bułgarskie operujące na terenie serbskim, otrzymały 9 b. m. rozkaz wstrzymania operacji i cofnięcia się ku granicy, co też uczyniły. Wobec tego belgradzkie wiadomości o rozgromieniu gen. Kutinczewa, oraz o śmierci wielu oficerów i żołnierzy są wedle Bułg. Ag. zmyślonemi.

Bułgarski krążownik „Nadezda“ wraz z 6 torpedowcami przybył do Sebastopola.

Bułgaria a Turcyja.

Jeden z dzienników w Konstantynopolu dowiaduje się, że Bułgaria ofiarowała wprawdzie ważne korzyści, ale propozycję poczynioną przez Naczowicza uważane są za niewystarczające. *Taswil* pisze, że Naczowicz oferował Turcji rozszerzenie granic za Erzenie, w dalszej zaś fazie rokowań jeszcze dalsze obszary.

Ostateczne oficjalne rokowania z Naczowiczem zostały przerwane i Naczowicz miał natychmiast odjechać.

Armia turecka otrzymała rozkaz ponownego obsadzenia tych obszarów, które Bułgarzy mają opróżnić.

Jak w Konstantynopolu urzędowo podają do wiadomości, turecka armia dziś w nocy rozpoczyna marsz.

Omawiając marsz tureckiej armii, *Tanin* pisze, że inwazyja Rumunii, oraz posuwanie się Greków ku wilajetowi adryanopolskiemu zmusza armię turecką pod Bulairm do marszu na Dedeagacz i na Adrianopol. Rokowania z Bułgarią póty nie będą prowadzone, póki nie rzeknie się ona Adrianopola na korzyść Turcji.

Taswil wywodzi, że armia turecka wyruszyć musi na Adrianopol, Dedeagacz i Orama.

Rzymska *Tribuna* pisze, że mocarstwa powiadomią Portę, iż nie pozwolą na marsz jej wojsk poza linie Enos-Midia, ustaloną preliminarzem pokojowym w Londynie.

Serbski delegat Pawłowicz wymieniał z w. wezyrem ratyfikację londyńskiego preliminarza pokojowego.

Porta oczekuje przybycia także oficjalnego delegata greckiego dla ratyfikacji preliminarza londyńskiego. Traktaty obowiązujące przed wojną będą mogły wówczas móc swą odzyskać, jeśli Grecyja zgodzi się na administrację muzałmańskich wakufów, jaką ustanowiono w r. 1885 dla Tessalii.

Żołnierz grecki.

Korespondent ateński *Tempsa* p. Gaston Deschamps podaje opinię, wygłoszoną o wartości bojowej żołnierza greckiego przez oficera należącego do misji francuskiej w Atenach.

„Żołnierz grecki — powiedział oficer francuski — jest kombatantem, który przynosiłby zaszczyt każdej armii europejskiej. Piechota lekka „euzonowie“ szczególnie się odznaczyła podczas ostatnich kampanij w Macedonii i Epirze. Euzon jest piechurzem niezmordowanym, który dniami całymi nie dając znaku zmęczenia przez góry i jary maszerować może. Wesoło znosi on uciążliwe górskie przemarsze bądź w zimie, bądź w lecie, a na polu bitwy zupełnie zapomina o zmęczeniu. Śpiewa pod gradem kul, żartuje na wzór dawnych żuawów, uważa za punkt honoru wykazać jak najniżniejszą krew w obliczu wroga. A wieczorem na biwaku starczy euzonowi energii prowadzić z kolegami dłuższe rozmowy, ba! nieraz całe dysputy filozoficzne.

Subtelny dowcip staro-grecki jeszcze bardziej ożywia te przeważnie naiwne rozmowy. Euzon lubi pokpiwać, a jednak żyje w nim przyrodzona wyobraźnia petycka, dyktująca mu fantastyczne obrazy i głębsze uczucia. Dziedziczny instynkt przodków, twórców legend, nie opuszcza euzona nigdy. Jakis geniusz epicki włada jego duszą i podpowiada mu dziwnie wdzięczne pomysły, a dusza heleńska posiada wrodzoną zdolność do idealizowania rzeczywistości. Najbardziej ciemny Palikari jest w swoim rodzaju homerydą. Nie też dziwnego, że już się narodziła cała literatura ludowa o ostatnich walkach w Epirze i Tracji, i postacie współczesnych nam turekchich obrońców Janiny zaczynają w wyobraźni Greków przesłaniać krwawe widmo legendowego władcy stolicy epirockiej „Ali baszy“.

Bukareszt. Organ partii liberalnej stwierdza, że nie udało się stworzyć gabinetu narodowego.

Bukareszt. Rumuński poseł w Sofii Ghika przybył do Bukaresztu.

Belgrad. Dnia 10 b. m. odprawiono w kościele eksarchatu w Skoplje uroczyste nabożeństwo, podczas którego dokonał się akt przejęcia schizmatycznego Kościoła bułgarskiego na łono autonomicznej Cerkwi serbskiej.

Sofia. Agencja zaprzecza doniesieniom greckim, jakoby Bułgarzy dopuszczali się gwałtu i okrucieństw. Natomiast stwierdza, że greckie wojska spaliły Dojran i część miasta, z kąd mieszkańcy uciekli do Sofii.

Konstantynopol. Przybyli tu bułgarscy metropolici Monastyr i Ochridy, oraz wikary Prelepu, by u Porty poskarżyć się na nadużycia Serbów. Policja odstawiła ich do dyrekcyi policji.

Konstantynopol. Trzej aresztowani dygnitarze kościelni bułgarscy zostaną wydalen.

KRONIKA.

Lwów, 14 lipca.

Kalendarz.

Wtorek (15 lipca):

Rozesłanie Apost. — Dzierżysława. — Położ. Ryzy Boh.

Wschód słońca o godzinie 3:34 rano, zachód słońca o godzinie 7:26 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 20 stopni Cel.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvatore** w przejeździe z Czarnego Dunajca do Morskigo Oka przybył onegdaj do Zakopanego. Powitany na granicy Zakopanego przez marszałka powiatowego dr. Chramca, wójta miejscowego p. Regeca i komisarza klimatyki dr. Grabczyńskiego, zatrzymał się przed zakładem wodoleczniczym dr. Chramca i zwiedził cały zakład. Najd. Arcyksiążę był zachwycony położeniem i europejskim urządzeniem zakładu. Następnie dostojny Gość pojechał do Morskigo Oka.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major Józef Fornasari, dyrektor budownictwa wojskowego I. korpusu, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Podpułkownik korpusu oficerskiego inżynierów Eugeniusz Wolny, zamianowany dyrektorem budownictwa wojskowego I. korpusu.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał podoficer rachunkowy I. klasy 1 p. haubie polnych, Bruno Lauf.

— **Kurs bajcowania i politurowania drzewa.** Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej zawiadamia powtórnie, że postanowił urządzić kurs bajcowania i politurowania drzewa we Lwowie, obejmujący nowe metody o bardzo licznej skali barw, trwałych na światło i inne wpływy, a prztem prostej i łatwej w wykonaniu. Przedmiotem nauki będzie więc zaznajomienie się z tymi sposobami, przygotowaniem farb, prócz tego stosowanie nowych, uproszczonych sposobów politurowania. Wskutek okoliczności niezależnych od Instytutu, kurs zacznie się zamiast 15. lipca dnia 1. sierpnia i trwać będzie do dnia 15. sierpnia. Tem samem przedłuża się termin wnoszenia podań do dnia 25. lipca b. r. Nauka odbywać się będzie codziennie od godz. 3—6 po południu z wyjątkiem niedziel. Pierwszeństwo w przyjęciu mają majstrowie, w razie miejsce wolnych czeladnicy. Przyjętych być może 20—25 uczestników.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie** liczyło z końcem I. półroczu 1913 w dziale ubezpieczeń ustawowych 1628 członków-służbodawców i 6095 członków zwyczajnych z ubezpieczoną płacą 10,313.400 K za opłatą premij za I. półrocze 678.846 K. W dziale emerytalnym dobrowolnym Towarzystwo liczyło 1203 członków zwyczajnych z poborami ubezpieczonymi na 698.300 K za opłatą premij za I. półrocze 62.875 K. W innych działach Towarzystwo liczyło w dniu 1. lipca b. r. 1007 członków z kwotą 135.500 K ubezpieczonych kapitałów pośmiertnych, 24.100 K posagów i 1.820 K osobnych rent wdowich.

Towarzystwo wypłaciło w I. półroczu 1913 1203 emerytom, wdowom i sierotom po członkach kwotę 118.831 K tytułem rent i innych świadczeń.

Majątek Towarzystwa, wynoszący we wszystkich jego działach 9,300.000 K, złożony jest w krajowych papierach publicznych z ubezpieczeństwowym pupilarnem, w krajowych Kasach oszczędności, na hipotekach i w realnościach lwowskich.

(KW) **Profesor Fortunat Strowski** odznaczony został orderem Legii honorowej.

— **Z kolei.** Z dniem 12 bm. podjęty został na szlaku Lwów-Podwoleczyska ruch towarowy, wobec czego cała przestrzeń Lwów-Podwoleczyska jest otwarta od 12 lipca dla ruchu ogólnego.

Na przestrzeni Halicz-Stanisławów w podjęto dnia 11 bm. ruch ogólny; na całej zatem linii Lwów-Itzkan y utrzymuje się ruch ogólny bez ograniczenia.

Z powodu usunięcia się nasypu wstrzymano ruch pociągów nocnych nr. 5456 5465 na szlaku Lwów-Podzamcze-Winniki, kolei lokalnej Lwów-Podhajce. Ruch towarowy na przestrzeni Brzeżany-Podhajce podjęto 12 lipca.

Ruch towarowy na szlaku Podwysokie-Potutury podjęto dnia 12 bm., tem samem przywrócono ruch ogólny na rzeczonym szlaku.

Pomiędzy Potutorami i Berezowicą-Ostrowem jest ruch ogólny jeszcze nadal wstrzymany.

Na kołomyjskich kolejach lokalnych przywrócono ruch ogólny tylko na szlaku Kołomyja-Słoboda rungurska kopalnia, jakoteż na szlaku Nadwórniański Przedmieście-Diatkowie-Bretler; na szlaku Diatkowie-Bretler-Szeparowie-Kniaźdwór ruch ogólny jest jeszcze zamknięty przypuszczalnie do 14 bm.

W czasie przerwy w ruchu towarowym na przestrzeni Przemysła-Brzeżany linii Lwów-Podhajce przewozi się posyłki przeznaczone do stacji położonych między Brzeżanami a Podhajcami, oraz nadane na tych stacjach linia pomocniczą Chodorów-Potutury.

(△) **Zgubiono:** srebrny zegarek roboty talskiej z krótkim łańcuszkiem.

△ **Napad rabunkowy.** W ulicy Grodeckiej napadł w sobotę w nocy jakiś drab na kafiara Michała Kokurę, pobił go dotkliwie, a nadto zrabował mu srebrny zegarek.

△ **Pod wóz miejskiej kolei elektrycznej** dostał się w sobotę po południu w ulicy Zamarstynowskiej 80-letni zarobnik Aleksander Mersyn i odniósł znaczne obrażenia na głowie. Opatrzyło go pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Blakającego się** w sobotę w ulicy Karnej 5-letniego chłopca głuchoniemego oddała policja w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **W ulicy Bożniczej** znaleziono w nocy z soboty na niedzielę na jednym ze stojących tam straganów zwłoki kobiety. Jak stwierdzono, kobietą tą była 60-letnia żebraczka N. Walawska. Zwłoki Walawskiej, po spisaniu protokołu przez komisję sanitarno-policyjną, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej, policja zaś wdrożyła dochodzenia.

(△) **Kronika policyjna.** W piwnicy realności przy ul. Zielonej 1. 25 przytrzymał w sobotę 16-letniego Bronisława Czekalskiego w chwili, gdy włamywał się do działów piwnicznych.

W ulicy św. Marcina przytrzymał wczoraj 11-letniego Jana Arseniuka na kradzieży z kieszeni Anny Flamerowej pularesu z 30 koronami.

Do pracowni krawca Leona Weissa przy ulicy Podlewskiego 1. 1 włamali się wczoraj złodzieje i skradli kilka sztuk gotowej garderoby, oraz rozmaite materye, łącznej wartości 600 koron.

Z mieszkania p. Wincentego Kuźniewicza przy ulicy Króla Leszczyńskiego 1. 41 skradziono dwa rowery fabryki „Adler“, wartości 150 koron.

W nocy z soboty na niedzielę odwiedzili złodzieje również szynk Marka Tewla przy ul. Kleparowskiej 1. 14, z kąd zabrali likiery, tytoń i cygara wartości 400 kor., oraz 40 koron gotówką.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: w Alwerni, Władysław Bukowski, emer. inżynier gazowni miejskiej.

— **Milionowy widz na wystawie adryatyckiej w Wiedniu.** Dziś zwiedził wystawę adryatycką milionowy widz. Był nim sekretarz ministerstwa kolei żelaznych p. Rogalski.

— **Z awiatyki.** Lotnik Lethort, który wzniósł się wczoraj o godzinie 5-tej rano w Paryżu, wylądował w Johannisthalu bez zatrzymania się o godzinie 1-ej po południu.

Lotnik szwajcarski Bider wzniósł się w niedzielę o godz. 4 rano w Bernie do lotu ponad Alpy Brennerskie do Medolanu. Bider o godz. 6-40 po południu przybył do Domadossolo, z kąd puścił się w dalszą drogę.

— **Krwawe zajście w więzieniu częstochowskim.** W sobotę o godz. 6 zrana, kilku bandytów z grupy „rewolucjonistów-mścicieli“, osadzonych w więzieniu częstochowskim, stoczyło krwawą walkę ze służbą więzienną. Wypuszczeni, jak zwykle o tej porze na dziedziniec, więźniowie w liczbie 8 zasypali tabaką oczy dozorców i służbie i usiłowali odebrać im rewolwery. Wywiązała się zacięta walka pomiędzy dozorcami a bandytami. Podczas obopólnej strzelaniny zostali rani: głośny bandyta Nowak i drugi Wojek, oraz 2 strażników. Bandytów ostatecznie ubezwładniono. Ręka oni stawieni przed sądem wojennym.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin dojrzałości w prywatnym seminarium nauczycielskim żeńskim im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej w Bochni odbył się pod przewodnictwem inspektora krajowego szkół, rady Dworu p. Mieczysława Załęskiego w dniach 25—28 czerwca. Za dojrzałe uznane zostały: Brzytwianka Katarzyna, Dańkowska Michalina (z odzn.), Dobeszówna Helena, Doerinzanka Marya, Dültzówna Helena, Kiełowska Ludmika, Kłodnicka Stanisława (z odzn.), Marcińska Stanisława, Migdałówna Emilia (z odzn.), Paruchówna Marya, Porębska Julia (z odzn.) Sorówna Wiktorya, Świdrówna Stanisława, Warchołówna Marya, Wsołkówna Stanisława (z odzn.), Zdzichowiczówna Wanda (z odzn.), Żukiewiczówna Jadwiga (z odzn.).

Wpisy učenje na rok szkolny 1913/14 na I. i III. kurs odbędą się 29 i 30 sierpnia b. r.

§ **Utonięcie.** Jan Ortyniak, zamieszkały we Lwowie przy ulicy św. Łazarza 1. 11, kąpiąc się dnia 7 b. m. w rzecze w Łanach, dostał się na głębię i utonął. Zwłok jego dotąd nie wyłowiono.

§ **Śmiertelny wypadek.** Dnia 10 b. m. — jak donoszą nam z Radziechowa — utopił się w rowie, napełnionym wodą wskutek ulewnych deszczów, 30-letni Andruch Bartoszek z Toporowa, przechodząc przez ten rów. Bartoszek chorował na padaczkę, co spowodowało prawdopodobnie ten wypadek.

Kronika zagraniczna.

* **Eksplzoya.** Z Chatneaux (depart. Sekwany) donoszą: W cegielni przy ul. Wersalskiej nastąpił wybuch. 7 robotników poniosło śmierć, 6 innych odniosło ciężkie rany.

* **Cholera.** W gubernii saratowskiej wybuchła cholera. Dotychczas zaszły 3 wypadki śmierci, a 10 wypadków zaszłańnięcia na cholere.

* **„Aida“ na starorzymskiej arenie.** Z okazji setnej rocznicy urodzin Verdiego, Weronia przygotowała oryginalną uroczystość. Na starorzymskiej arenie obok Werony wykonana będzie dnia 10. sierpnia opera Verdiego „Aida“ przez najznakomitszych śpiewaków włoskich. W przedstawieniu weźmie udział 7000 śpiewaków, chórzystów, statystów, muzykantów i t. p. „Aidę“ wykonano już raz na wolnym powietrzu, u stóp piramid egipskich.

† **Wyrób znaczków pocztowych,** zatem bardzo małych kawałeczków papieru w mniej lub więcej udatny rysunek zaopatrzonych, stanowi przemysł bynajmniej nie tak mały, jakby się zdawać mogło na pierwszy rzut oka; jak bowiem donosi *Verkehrstechnische Woche*, obliczył pewien statystyk bawarski, że roczne spotrzebowanie znaczków pocztowych na całej kuli ziemskiej wynosi w przybliżeniu oczywiście, 40 miliardów sztuk. Jeżeli się przyjmie a przyjąć można niewątpliwie, że od chwili wydania polecenia sporządzenia znaczka listowego aż do przestemplowania w celu zniszczenia jego wartości, potrzeba pięciu minut, to na całą liczbę znaczków listowych na kuli ziemskiej potrzeba 200 miliardów minut pracy, co odpowiada, rachując na dzień pracy mężczyzny 500 minut, 400 milionom dni roboczych, a rachując takich dni roboczych po 300 w roku, pracy ciągłej 1,300.000 ludzi. Taki więc przedmiot mały, jak znaczek listowy, zatrudnia tak ogromną masę ludzi. Pytanie przeto, czyby nie można uwolnić się od tej pracy, która mnóstwu osób, mających z pocztą ciągłą i wielką styczność, daje się uczuć dotkliwie, przez to, żeby znaczki listowe zastąpiło się przez proste stemplowanie listów.

W tym względzie zrobiono na bawarskiej poczcie doświadczenie, w którym znaczki listowe zastąpiono bezpośrednio uiszczeniem należności za ofrankowanie w ten sposób, iż strona interesowana wręcza poczcie przynajmniej 300 listów mających jednakże zupełnie rozmaite, jednaki ciężar i jednaka opłatę, przypadającą za każdy list. Poczta liczy listy a strona uiszcza się od razu z całej należności, co uwiódniwia się przez ostemplowanie każdego listu za pomocą osobnej maszyny bez przyklepania właściwego znaczka.

Ten proceder spotkał się w Bawarii z ogromnem uznaniem interesowanej w tem publiczności, a ponieważ ułatwia korespondencję, upraszcza a nawet robi tańszą, przeto spodziewać się należy, że inne państwa pójdą w tym względzie za przykładem Bawarii i że tym sposobem zmniejszy się konsumpcja znaczków pocztowych z korzyścią poczty i publiczności.

Wiedeń, 11 lipca.

(Koniec teatralnego sezonu. — Rozrywki wystawy adryatyckiej).

Poza „Lustspieltheatrem“ wszystkie sceny wiedeńskie już zamknęły swe widownie na 6 czy 8-tygodniowy przedział czasu.

Ostatniem „evenement“ scenicznem Wiednia były występy monachijskiego zespołu artystów, który przez cały czerwiec i pierwsze dni lipca grywał w „Volkstheaterze“. Ograna w wiedeńskich teatrach „Józefina“ Bahra, nudna „Franciszka“ Wedekinda, ładna, ale źle grana renesansowa tragedia Włocha Benelli'ego p. t. „Uczta sztyderców“ świadczyłyby o artystycznych aspiracjach tego „ensemblu“. Ale przyszło rozczarowanie, gdy Monachijczycy zaprezentowali publiczności komedię Sternheima p. t. „Spodnie“, skandalicznie trywialną farsę, która pod płaszczykiem satyry przyniosła na scenę odrażającą pornografię. Ta premiera skompromitowała zespół monachijski zupełnie — pewno też, że impreza owa nie rychło się w Wiedniu pokaże.

W teatrze nad Wiedenką gościła przez szereg tygodni „Tyrolska scena“ pod dyrekcją Exla, grająca wzorowo w dyalekcie tyrolskim sztuki ludowe. Repertuar tej sceny bardzo poczytelny, czesto artystyczny, aktorzy grali doskonale, z humorem i przekonaniem, reżyserja bardzo rozumna i sumienna. W rezultacie publiczność chętnie uczęszczała na przedstawienia trupy Exla, jak równie chętnie odwiedzała „Raimundtheater“, gdzie gościł teatr chłopski z Schliersee z bajecznym komikiem ludowym Terofalem, który podziw wzbudza werwą i pomysłowością.

„Bürgertheater“ na koniec sezonu nawrócił się do komediowego repertuaru i wystawił cykl sztuk Nestroya; krytyka i publiczność zgodziły się na jedno: tak niedbale wystawionych i granych sztuk Wiedeń od lat dawnych nie widział.

* * *

Wystawę adryatycką urozmaica cały szereg przyjemności.

Od czasu gościnny Syngalezów w Wiedniu, tj. od lat 20, corocznie zjeżdżają do nadnaujskiej stolicy trupy „dzikich ludzi“ i mają ogromne powodzenie. Na wystawie adryatyckiej prezentuje się „Obóz derwiszów“. Do miejsca, gdzie się ten obóz rozłożył, przywabia dźwięk „gongów“ i trąbek.

Muzykanci z instrumentów swych wydobywają bardzo melancholijne tony. Rozpoczyna się przedstawienie. Fanatyczni derwisze wykonują najdziwniejsze tańce. Zajmujące są pojedynki, świadczące o zręczności w władaniu mieczem przez egzotycznych aktorów. Wprowadza publiczność w zachwyt produkcyja chłopca, który pochodniami pali swe ciało i apetyt młodzieńca połykającego szkło, tańce haremowe, jakie produkują podstarzałe „odaliski“, są za rubaszne, dlatego mają mnóstwo amatorów.

Religijny śpiew kończy produkcyje derwiszów, ciesząc się dużem powodzeniem.

Na malutkiej scenie „prawdziwi“ artyści tańczą, mówią i śpiewają, ale w miniaturze. W „Tanagratheater“ — gdzie nawet w deszczowe wieczory ludzi pełno — zapomocą optycznych sztuczek publiczność ogląda aktorów w zmniejszeniu, jako drobnutki figury. Program w tym teatrzyku jest doskonały.

I „varieté“ jest na wystawie adryatyckiej, w którym popisują się pierwszorzędne siły. I cały szereg innych mniej, lub więcej „atrakcyjnych“, które wiedeńską publiczność przyciągają na wystawę. (ib).

Notatki literacko-artystyczne.

Ks. Adolf Bakanowski, senior Zgromadzenia ks. Zmartwychwstańców, powszechną cześć otaczany kapłan, ogłosił świeżo pamiętnik p. t. „Moje wspomnienia. 1840—1863—1913“, wydany i cennymi objaśnieniami opatrzony przez ks. Tadeusza Olejniczaka. Książka, związana z tak znaną w naszym społeczeństwie osobistością, a dodajmy z góry: bardzo ciekawą, znajduje niezawodnie licznych czytelników. Zdobią ją liczne ilustracje, przedewszystkiem podobizny autora wspomnień z różnych epok jego bogatego w wypadki żywota.

(KW) **P. Teodor de Wyzewa**, który świeżo ogłosił życiorys swej ciotki, pani Bobrowiczowej p. t. „Ma tante Vincentine“, otrzymał 3000 fr. nagrody im. Née, corocznie wypłacanej przez Akademię Francuską.

(KW) **Opuściły prasę**, w nakładzie księgarni Sansot, wypisy z Kursu literatury słowiańskiej Adama Mickiewicza p. t. „Les Slaves“, wydane staraniem M. A. Leblond'a.

Wylewy i powodzie.

Kłeska powodzi z powodu długotrwałych deszczów zatacza coraz szersze kregi.

Na Podhalu — jak donoszą z Nowego Targu — grozi ludności nędra z powodu deszczów. W samych komunikacjach poniósł powiat nowotarski szkody na około 600.000 kor.

W Ochotnicy woda zerwała 7 mostów, a 3 domy z zabudowaniami i dobytkiem zabrała. Wzdłuż obliczeń tamtejszej żandarmeryi, w zabranych gruntach i ogrodach wieś ta ponosi około 60.000 koron. szkody. W Knurowie około 8 morgów plonów zostało zamulonych piaskiem i szutrem. W Łopusznej przy regulacji potoku tej samej nazwy obliczają szkodę na 20.000 koron. W Bukowinie na pograniczu Podhala i Spiza rzeka Białka zabrała most graniczny. Drogę do Sromowiec wyżnych pod Skalką woda zerwała zupełnie. Komunikacyja przerwana.

Także w zachodniej części powiatu nowotarskiego kłeska jest ogromna. Drogę powiatową między stacją kolejową w Czarnym Dunajcu, a samem miasteczkiem przerwał Dunajec i płynię w poprzek drogi. To samo we Wróblówce. Zupełnie zostały zniszczone drogi w Długopolu, Lasku, Klikuszowej, Rdzawce, Ponicach, prócz tego ucierpiał znacznie drogi w Cichem, Rątułowie, Skrzypnem, Maruszynie i w Nowym Targu do Kowańca.

W powiecie żydaczowskim sianokosy, zboża i pastwiska są pod wodą. Ludności zagraża głód.

Ze Starego Sambora donoszą, że Turzanka i wszystkie dopływy do Dniestru wylały. Mosty pozniszczone. Komunikacye są poprzerywane. Wszystkie doliny, zalane wodą, wyglądają jak olbrzymie jeziora.

Rzeka Bystrzyca — jak donoszą ze Stanisławowa — wylała. Część Knihinina-Belwederu stoi pod wodą; młyny i garbarnia zalane.

Z Kolbuszowy donoszą: Nieustanne deszcze wyrządziły w okolicy straszne spustoszenia. Woda pozabierała z łąk siano, zboże gnije w wodzie stojącej na kilkanaście nieraz centymetrów. Boczne drogi zupełnie zniszczone, mosty polne pozrywane. W samej Kolbuszowej przepływająca rzeczka grozi wylewem. Jeśli deszcz nie przestanie padać, miasteczko w dolnej części znajdzie się pod wodą. Onegdaj szalała burza, która w pobliskich lasach poniżyła wiele drzew.

W okolicach Insbruku padają ciągle deszcze. Zbiór siana został zniszczony. W górach olbrzymi śnieg tak, że musiano ztamtąd spędzić bydło. Rzeki weszły. Drogi są zniszczone.

Z Szegedynu donoszą: Cisa gwałtownie weszła i wylała. Wiele miejscowości jest pod wodą. W Tisza Ulag zawałiło się 110 domów, trzy osoby utonęły. Pola zalane.

Na wiadomość, że rzeka Marosz w Siedmiogrodzie wylała, nieznan sprawcy przerwali w Mako w kilku miejscach groble ochronne, tak, iż woda zalała okolicę.

Od 23 czerwca pada również deszcz bezustannie w Monachium. Okoliczne góry pokryły się śniegiem. Zimno dochodzi do 6 stopni R.

Z powodu ciągłych deszczów gwałtownie wzbiera — jak donoszą z Karlsruhe — górny Ren. Tak samo i jezioro Bodeńskie weszło. W Wogezech panuje dokuczliwe zimno.

Ze wspomnień lekarza.

(Z drugiej seryi „Oryginałów“)

(Dokończenie).

Zastali w izbie moc bab, które doktor W... bez ceremonii wyprawił za drzwi, pozostając w chacie jedynie w towarzystwie stękającej chorej i akuszerki.

Po jakimś czasie wyniósł eskulap ojcu upowitego z niemiecką pedanterją chłopaka. Ten uradowany, zaprzęgnął doktorowi wypłacić bezzwłocznie umówione honorarium i ruszył się do zaprzęgania koni.

Doktor W... zrozumiałszy o co rzecz idzie, zawołał z uśmiechem:

— Zaczekaj chłop, zaczekaj, jeszcze nie koniec...

Przy prezentaży drugiego dziecka, mi na ojcu zrzęda, skoro zaś doktor W... zjawił się z trzecim egzemplarzem w powijkach, chłop przerażony, sądząc w swej naiwności, iż wobec zawartej z lekarzem umowy „od głowy“, ten mu wynosić będzie dzieci bez końca, jęknął grobowym głosem:

— Panie doktor, wże buda tych niemieckich sztukiw!

Nie kończą się na tem ciekawe przejsia mego kolegi.

Miał on pacjanta, któremu zalecał używać jak najwięcej ruchu. Pacjent dobrych rad nie słuchał, staruszek więc, korzystając z wolnych chwil, sam osobiście zachodził po niego i wyciągał na dłuższe spacery.

Wiosna była w pełnym rozkwicie, ementarz przepięknie położony, tam więc doktor W..., podpierając się na ulubionej lasce trzechnowej, wywabiał współtowarzysza swych przechadzek.

Chętnie snuł się ścieżynami pomiędzy nagrobkami i odczytywał napisy na nich umieszczone. Praktykował w mieście ćwierć wieku z okładem, więc i znajomych musiał mieć tu spory zastęp, co bynajmniej nie świad-

czyło ujemnie o jego wiedzy lekarskiej i „szczęśliwej ręce“.

W myśli przesuwają mu się dawno pożegnane osoby; na wspomnienie jednego uśmiech wybiegał na usta, inne — wywoływały smutną zadumę, czasem łza zaszkliła w oku.

— Tegom kurował! — wołał starsuszek, odcyfrowując napis na nagrobku...

— I tegom kurował.

— Tegom także kurował.

— Ot mój pacyent pocziwy...

— Tegom kurował dziesięć lat...

Efekt był nadzwyczajny i przez doktora W... chyba nieoczekiwany: przerażony wynikami kuraacji zacnego eskulapa towarzyszył spacerów jego po zacisznym cmentarzu, umknął po kilku dniach takich pouczających ekskursyj za granicę, by u światowej sławy zasięgnąć języka o stanie swego zdrowia.

* * *

Z lat konspiracji pozostał w mojej pamięci fakt, który mógł pociągnąć za sobą bardzo przykre następstwa.

U państwa J... — jak mi doniósł zaufany żydek, a dodać muszę, że wszechwiedzący ten ludek doskonale spełniał służbę wywiadowczą — odbywała się ostra bardzo rewizja. Dnia poprzedniego w ich mieszkaniu właśnie radziliśmy w pocie czoła nad położeniem w danej chwili: ścierały się zdania i opinie „białych“ i „czerwonych“, coraz to nowe pomysły pękały, jak barwne, niemniej przeto zwodnicze bańki mydlane, choć z drugiej strony nie brakło i sądów rozumnych, opartych na doświadczeniu a dyktowanych szczerem uczuciem. Wybraliśmy na naradę dom, sąsiadujący z pałacem gubernatorskim, jako najmniej „podejrzany“ i zdawało się istotnie, że uszły one uwagi opiekuńczych aniołów stróżów. Niestety, znalazł się donosiciel, najniezawodniej ktoś ze służby i to męskiej, żeńska bowiem nie zdradziła nigdy pokładanego w niej zaufania, a obecnie żardarmerya poszukiwała namacalnych dowodów winy.

Pożegnałem żonę i dzieci, by z pasportem zagranicznym w kieszeni, wraz z kolegą doktorem F..., równie źle notowanym, przystąpieni do rusztowań budującego się z przeciwnej strony placu gmachu, wyczekiwać rezultatów rewizji.

Z bramy wybiegł wachmistrz żandarmerii, wsiał do powozu i co koni wyskoczy, ruszył w najbliższą ulicę; jakaś nieznana figura, mijając nas obojętnie, szepnęła z zachowaniem wszelkiej ostrożności:

— Sprowadzają akuszerkę...

— Więc osobista rewizja pani J... — mruknął do mnie kolega F... — ostro się szelmy biorą...

Przycisnąłem ręką silniej pasport, ukryty na piersiach i z zapartym oddechem czekałem końca niemiłej afery.

Zaturkotała po bruku dorożka: wachmistrz wioził akuszerkę.

— Wygraliśmy — szepnął doktor F... z uczuciem ulgi. — Toż żandarm wiezie pocziwą naszą K...

Istotnie w powozie siedziała gruba, jak piwonja czerwona dama, z rękami złożonymi na wydatnym brzuszku, w kapeluszu preten-sjonalnym na głowie.

Zaprzysiężona akuszerka rządowa, należała równocześnie w najgłębszej tajemnicy do „organizacji“, oddając w niej jednym wypadku nieocenione usługi, choć nigdy się swemi obywatelskimi cnotami chlubić nie była zwykła.

I teraz, zoczywszy nas, przymrużyła filuternie oko, zabawiając roześmianego wachmistrza opowiadaniem niestworzonych jakichś historyj ze swej długoletniej zawodowej praktyki.

Wysiadła majestatycznie i poważna przed mieszkaniem państwa J... Niebawem rozpoczynała „urzędowanie“, więc i fizjognomia musiała być ściśle zastosowana do okoliczności. Po dłuższej chwili jakaś ręka prześlazała nam z za firanki okna buduaru pani J... znak, iż rewizja osobista nie wydała żadnych rezultatów.

Papiery ukryła przy sobie przeznaczeni pani J... Mogła je znaleźć tylko „zaprzysiężona przez rząd akuszerka“, ta jednak wołała... milczeć.

Poświęcenie naszych niewiast nie znało granic.

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz produkcji i sprzedaży soli w Galicji w miesiącu maju r. 1913. W miesiącu maju 1913 r. produkcja soli wynosiła 148.434 cent. metrycz., sprzedaż soli 116.771 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego produkcja soli 183.760 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 134.146 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej produkcji soli o 35.326 centnarów metrycznych, sprzedaż zaś soli o 17.375 centnarów metrycznych.

Wykaz browarów, tudzież ilości hektolitrów brzezki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu maju 1913:

Liczba poz.	Nazwa		Ogólna ilość wynosiła	
	dyrekcyi okręgu skarbowego	browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrów brzezki piwnej	
1	Brody	8	10.403	
2	Brzeżany	4	1.279	
3	Czortków	1	162	
4	Jarosław	11	4.512	
5	Kołomyja	2	4.510	
6	Kraków	4	4.260	
7	Lwów	4	5.828	
8	Nowy Sącz	5	3.802	
9	Przemyśl	2	4.816	
10	Rzeszów	8	3.716	
11	Sambor	3	1.773	
12	Sanok	4	5.034	
13	Stanisławów	6	3.711	
14	Tarnopol	8	5.809	
15	Tarnów	2	33.354	
16	Wadowice	6	18.636	
17	Żółkiew	1	60	
Razem			79	111.665
W zamkniętych miastach:				
	Kraków	1	3.744	
	Lwów	1	22.500	
Ogółem			81	137.909

Wykaz gorzelni, które w miesiącu maju 1913 ruch oznajmiły, tudzież ilości zgłoszonych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba poz.	Okręg skarbowy		Ogólna ilość wynosiła	
	gorzelni które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu		
1	Brody	66	328.400	
2	Brzeżany	38	174.800	
3	Czortków	38	270.300	
4	Jarosław	14	106.100	
5	Kołomyja	30	214.560	
6	Kraków	8	164.210	
7	Lwów	31	39.255	
8	Nowy Sącz	5	25.100	
9	Przemyśl	12	74.100	
10	Rzeszów	19	102.900	
11	Sambor	14	67.300	
12	Sanok	11	73.612	
13	Stanisławów	34	251.360	
14	Tarnopol	40	284.900	
15	Tarnów	12	43.650	
16	Wadowice	17	77.290	
17	Żółkiew	41	374.885	
Razem			430	2,572.622

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencja dla Galicji i Bukowiny we Lwowie, przy ul. Kopernika 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu czerwcem r. 1913 w dziale ubezpieczeń na życie podano 1843 wniosków na sumę 15,531.496 kor. 13 hal. — a wystawiono 1476 polie na sumę 12,490.096 koron 87 h.; od 1 stycznia 1913 r. podano 10,769 wniosków na sumę 95,310.820 kor. 20 hal., a wystawiono 8164 polie na sumę 73,484.649 kor. 39 hal.

Zgłoszone szkody w tym dziale od 1 stycznia 1913 roku wynoszą 6,275.097 koron 21 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1912 r. 1.267,209.909 kor. 28 hal. w kapitałach i 1,867.120 kor. 57 hal. w rentach, na 165.934 policach, na co rezerwowano w gotówce 375,547.656 kor. 67 hal. Zapłacone szkody w r. 1912 w dziale życiowym wynoszą 22,964.179 kor. 70 hal., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według o rocznych wykazów, wypłacono 1.112,818.121 kor. 56 hal.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Ischlu donoszą: Najj. Pan udał się wczoraj o godzinie 5 minut 30 wieczorem mimo deszczu na polowanie na jelenie.

* Wczoraj obradowała w gmachu Sejmu lewica sejmowa. W obradach brali udział posłowie sejmowi: Leo, Jahl, Rutowski, Loewenstein, Lisiewicz, Aschkenase, Federowicz, Sare, Marjewski, Tertit, Kleski, Rittel, Bandrowski, Maiss, Hauswald, oraz posłowie parlamentarni: Stesłowicz, Śliwiński, Krogulski.

Zebranie rozpoczęło od ukonstytuowania się. Prezesem wybrano dr. Lea, wiceprezesami: dr. Rutowskiego, dr. Bandrowskiego i dr. Loewensteina, sekretarzami: dr. Lisiewicza i Marjewskiego. Oprócz prezydium powołani zostali do komisji parlamentarnej posłowie: Jahl, German i Maiss.

Po ukonstytuowaniu się, rozpoczęło obrady nad stanowiskiem lewicy w najbliższej sesji w sprawie reformy wyborczej, oraz nad stosunkiem jej do innych stronnictw i klubów.

Uchwalona rezolucja stwierdza, że lewica sejmowa uznaje reformę wyborczą za kategoryczne żądanie narodowe, polityczne i społeczne, a upatrując w autonomii kraju najsilniejszą podstawę narodowego rozwoju, użyje wszystkich środków, by przez oparcie ustroju autonomicznego na szerokich ludowych podstawach, w porozumieniu obu narodów zabezpieczyć trwałe funkcjonowanie Sejmu.

W tym celu lewica żąda najrychlejszego zwołania Sejmu, dla przeprowadzenia reformy wyborczej, przyczem zaznacza, że zgodzi się tylko na takie zmiany uchwalonego przez Koło sejmowe projektu reformy, które w wyższym stopniu rozszerzą i wzmocnią podstawy dalszej demokratyzacji naszego społeczeństwa.

Obrady zakończono późnym wieczorem.

* Z Tarnowa donoszą: Wczoraj odbył się tu zjazd pełnej Rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale około 100 członków Rady, prawie wszystkich posłów stronnictwa do parlamentu i Sejmu, przedstawicieli krajowego Związku nauczycielstwa ludowego i organizacji organizatorskich. Po wyczerpującej kilkugodzinnej dyskusji uchwalono szereg rezolucji, według których stronnictwo wytrwa na obecnej drodze obrony interesów ludu polskiego, a lud zorganizowany w P. S. L. stać będzie nadal wiernie przy wierze katolickiej.

Rada naczelna występuje w dalszej rezolucji ostro przeciw rzekomej agitacji politycznej duchowieństwa podczas ostatnich wyborów; dalsza rezolucja mówi o zespoleniu się Związku polskiego nauczycielstwa w P. S. L., o konieczności załatwienia reformy wyborczej przed wszystkimi innymi sprawami.

W następnej zawarte jest uznanie dla prez. p. Stapińskiego.

Ostatnia rezolucja postanawia wykluczenie p. Lasockiego z grona członków P. S. Ludowego i wzywa go do złożenia mandatu poselskiego, aby zastępca jego inż. Dudek mógł podjąć spełnianie obowiązków poselskich.

— Dzisiejsza *Wiener Zig.* ogłasza patent Cesarski, zwołujący Sejm morawski na 16., a tryesteński na 23. lipca.

— Weg. minister spraw wewnętrznych Sandor wydał do gubernatora Rjeki, Stef. Wickenburga, reskrypt, polecający mu kierownictwo wszystkich spraw miejskich w zakresie autonomii, ponieważ tak zwana „Delegazione“ powzięła była uchwały, które gubernator musiał skasować, wskutek czego część członków stałej komisji usunęła się celem zdekompletowania komisji.

— Car powrócił wczoraj z Finlandy do Petersburga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca. Najd. Arcyksiążę Wilhelm opuścił dziś sanatorium i z rodzicami odjechał do Żywea.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 lipca. Stan powietrza na 14 lipca: Galicja i Wschodnia: Pogodnie, trochę ciepłej, później osłabienie wiatru, piękna pogoda.

Galicya Zachodnia: Pochmurno, trochę ciepłej. wiatry południowe, o sile średniej.

Paryż, 14 lipca. Byłego prefekta policji Lépine wybrano posłem.

San Sebastian, 14 lipca. Wczoraj po południu w pobliżu miasta Irún zderzyły się dwa wagony kolei elektrycznej. 10 osób zginęło, 50 zostało zranionych.

Druga wojna bałkańska.

Sofia, 14 lipca. (Depesza nadana 9 lipca, nadeszła dziś rano). Sobranie wybrało b. premiera Geszowa prezydentem, a b. ministra handlu Teodorowa wiceprezydentem. Ten ostatni objął przewodnictwo i wyraził cześć tym wszystkim, którzy walcą o prawa Bułgarii. Izba uchwaliła kredyt woj-skowy 50 milionów. Socjalista Sakizow wy-

raził życzenie, aby rząd dał wyjaśnienia o położeniu. Premier Danew oświadczył, że rząd czynił wszystko, aby utrzymać pokój, ale został sprowokowany.

Sofia, 14 lipca. Depesza nadana 9 lipca). Półrządowy *Mir* ogłosił rozkaz dzienny serbski, podpisany przez wojewodę Putnika i króla Piotra, znaleziony przy wzięciu do niewoli oficerze 8 pułku serbskiego. Rozkaz wzywa wojsko serbskie do rozpoczęcia kroków zaczepnych przeciw Bułgarom, a jest datowany 18 czerwca. Z tego okazuje się, że to Serbia pierwsza wypowiedziała wojnę, a uczyniła to właśnie w chwili, gdy oświadczyła, że przyjmuje sąd rozjemczy.

Sofia, 14 lipca. (Depesza nadana 13 lipca, nadeszła ze spóźnieniem). Sobranie zatwierdziło umowę o zakupno kolei żelaznej Saloniki-Dedeagacz.

Sofia, 14 lipca. (Ag. bułg.) Kawaleria rumuńska o 5 nad ranem wkroczyła do wsi Spasowo w pow. Balezzyk.

Saloniki, 14 lipca. Rząd grecki wysłał znaczne zapasy żywności do Serres.

Saloniki, 14 lipca. W Hagia Sofia odprawiono nabożeństwo greckie po raz pierwszy od 483 lat.

Ateny, 14 lipca. Według pogłosek, Grecy obsadzili Drama i Dedeagacz.

Ateny, 14 lipca. Król wystosował oprócz noty do mocarstw także protest do władców wielkich mocarstw z powodu okrucieństw, popełnianych przez Bułgarów.

Ateny, 14 lipca. Ministerstwo wojny otrzymało z głównej kwatery wiadomość, że w archiwach wojennych, pozostawionych w Kilis przez Bułgarów, znaleziono dwa dokumenty dowodzące, że Bułgarzy planowali z góry ogólny atak na Greków.

Ateny, 14 lipca. Król Konstantyn nadesłał do ministerstwa spraw zagranicznych depeszę z doniesieniem o niesłychanych okrucieństwach Bułgarów. Według wiadomości z głównej kwatery VI. dywizji, bułgarscy żołnierze z rozkazu dowódcy zamordowali w podwórzu szkolnym metropolitę z Dencihissar, dwóch księży i 100 notabłów. Greckie władze urządziły ekshumację zwłok celem stwierdzenia zbrodni. Bułgarzy gwałcili nadto dziewczęta i mordowali je w okrutny sposób. Król wzywa ministra, aby protestował wobec całego cywilizowanego świata przeciw barbarzyństwu Bułgarów.

Bukareszt, 14 lipca. (Ag. rum.). Rząd rumuński wydał posłowi bułgarskiemu Kalinkowowi pasporty. Prawdopodobnie odjedzie on dziś wieczorem.

Bukareszt, 14 lipca. Poseł bułgarski dziś o 1 po południu wraz z personelem poselstwa wyjeżdża z Bukaresztu.

Bukareszt, 14 lipca. Dzienniki donoszą, że wojsko rumuńskie dotarło wczoraj do Turtukaja i Dobrycza.

Bukareszt, 14 lipca. (Ag. r.). Wiadomość, podana przez dzienniki zagraniczne, że wojsko rumuńskie pojawiło się pod Karabia, aby tam przygotować przejście przez Dunaj, jest czczym wymysłem. Agencja jest upoważniona do zupełnie formalnego zaprzeczenia temu doniesieniu.

Bukareszt, 14 lipca. (Ag. r.). Książę następca tronu Ferdynand, naczelny wódz armii operacyjnej, wczoraj wieczorem wyjechał z Bukaresztu.

Bukareszt, 14 lipca. Rząd zażąda od parlamentu upoważnienia do ogłoszenia w razie potrzeby w całym kraju lub w niektórych jego częściach stanu oblężenia.

Konstantynopol, 14 lipca. Urzędowo donoszą, że wojsko tureckie, które posuwa się naprzód z Bulairu i Czataldży, nie natrafia na opór.

Londyn, 14 lipca. Biuro Reutersa do-wiaduje się, że rząd bułgarski rozkazał władzom wojskowym, aby ułożyły się z dowódcą tureckim co do ustąpienia z owych obszarów, które w myśl traktatu pokojowego muszą być oddane Turcji. Gen. Hesapczew zamianowany przedstawicielem rządu bułgarskiego w komisji międzynarodowej, która ma ustalić nową granicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go lipca 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 615.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 808.—, Akcje Anglobanku 332.25, Akcje Unionbanku 581.—, Akcje Länderbanku 504.50, Akcje Bankvereinu 506.—, Akcje Bodencredit 1157.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 617.—, Akcje kolei państwowych 689.—, Akcje kolei Południowej 125.—, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 4820.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 879.50, Akcje Rima Murany 674.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3062.—, Akcje Fabryki broni 948.50, Akcje Tureckie tytoniowe 328.—, Akcje Galicyjsko-parkackiego Towarzystwa naftowego 846.—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurowie St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje zbudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwne napisane powieści — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przysła 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Mikuliczyn. Willa Buraczynskiego w pierwszym położeniu — blisko lasu, rzeki Prutu i dworca kolejowego, przyjmuje letników z wiktami i bez wiktów za wynagrodzeniem wedle umowy.

ADWOKAT

**młody, mający
rozległe stosunki
chętnieby
zawarł spółkę
ze starszym
adwokatem
posiadającym dobrze
prosperującą
kancelaryę.**

**Łaskawe zgłoszenia
pod „FORTUNA“
do Biura ogłoszeń
SOKOŁOWSKIEGO.**

BILETY

do wagonów sy-
pialnych w kraju
i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie
St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie
ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Marya Bialecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny.
KALECZA 6.

FRANCENSBAD.

Dr. Stanisław PRZYBYLSKI

b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginekol.
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje,
jak lat ubiegłych.

„Palace-Hotel“, wejście od **Kirchenstrasse.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 lipca 1913.

Hotel Zorza. Pp.: B. hr. Mięczyński z Palikrów, M. Lisowiecki z Chłopc, J. Zaczek z Wiednia.

Hotel Europejski. Pp.: S. Jaroszyński z Żydycz, J. Aslan z B. worowa.

Hotel Imperial. P.: B. Dyduński z Dydni.

Hotel Narodna Hostynnyia. P.: E. Le-wicki z Wiednia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 lipca 1913.

I. Akcje za sztukę.

(bez kuponu bieżącego)

Waluta koronowa	placę	žadaję
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	617—	627—
Banku gal. dla handlu i przem.	400—	408—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504—	510—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490—	500—

II. Listy zastawne za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wypo-sował z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	91—	91 70
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	82—	82 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	91 70	92 40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83 80	84 50
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94—	94 70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	88—	88 70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów.	91 50	92 20
*) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l.	91 50	—
*) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82 50	83 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 pr. los 52 l.	92 70	93 40

III. Oblig. za 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Galie. fund. propin. 4 pr.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—	—
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	89 30	90—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79 70	80 50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80—	80 70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82 50	83 20
4 pr. z r. 1908	82—	82 70
*) „ miasta Lwowa 4 pr.	80 30	81—
„ „ 4 pr.	81 50	82 20
„ „ Krakowa	80 70	81 40

IV. Monety.

Dukat cesarski	11 37	11 47
20 frankówka	19 12	19 26
100 rubli rosyjskich srebrnych	250—	253—
100 „ „ papierowych	253 30	254 50
100 marek niemieckich	118 30	118 70

*) Kupony opłacają 1/2% podatek rentowy.
*) Kupony opłacają 2/2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 lipca 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	žadaję
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81 50	81 70
styczeń-lipiec	81 50	81 70
Jednolity dług państwa w srebrze		
lut-y-sierpień	84 30	84 50
kwiecień-październik	84 40	84 60
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1570—	1610—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	435—	447—
„ „ 1864 po 100 zł.	650—	660—
„ „ 1864 po 50 zł.	320—	—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104—	104 20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81 75	81 95

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82 90	83 90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101 50	102 50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	107 50	108 50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	82 65	83 65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82 55	83 55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	426—	430—

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	100 50	101 50
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	83 60	84 60
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83—	84—
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81—	82—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	89 95	90 95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	89 60	90 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	89 65	90 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	88—	89—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	89 50	90 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	89 50	90 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	87 25	88 25
Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr.	83 30	84 30

Koronowa waluta.

	placę	žadaję
Kol. lwowski-czern-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82 50	83 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102 25	103 25

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	115 60	116—
„ „ w wal. kor. 4 pr.	80 50	80 70
„ „ poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	412—	424—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	209 50	221 50
„ „ obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	278—	288—

E. Obligacje indemnizacyjne.

Węgier za 100 zł. 4 pr.	81 05	82 05
Krowcy i Sławonii	82 90	83 90

F. Inne publiczne pożyczki.

Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99—	100—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	83 60	84 60
Gal. obl. prop. z roku 1893 4 pr.	81 50	82 50
Gal. obl. prop. z roku 1894 4 pr.	97 35	98 35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80 50	—
Poz. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	105 50	115 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	223 50	229 50

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265—	273—
„ „ 1889 3 pr.	247—	257—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	87 90	88 90
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99 25	100 25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82 40	83 40
„ „ „ 4 pr. los 41 l.	92—	93—
„ „ „ 4 pr. starsze	96 20	97 20
„ „ „ 4 1/2 pr. 52 let.	93—	94—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	94—	95—
Gal. ake. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	91 25	92 25
„ „ „ los. 50 l. 4 1/2 pr.	91 25	92 25
„ „ „ 60 l. 4 pr.	82 25	83 25
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	91 60	92 60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	89 30	90 30
Banku kr. obl. kol. žel. 57 1/2 l. 4 pr.	79 50	80 50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86 50	87 50
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	88—	89—

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	75 65	76 65
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	81 40	82 40
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	98—	99—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	110—	111—
Tow. żegl. parow. po Dunaju em. z r. 1885 4 pr.	108—	109—

Koronowa waluta.

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	24 75	23 75
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	472—	482—
Clary 40 złr. m. k.	195—	205—
Pożyczka miasta Lubiany 20 złr.	62—	60—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	50—	54—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30 75	34 75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91—	97—

J. Akcje Banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330—	331—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401—	411—
Peszt. Banku handlu i przem.	3595—	3605—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	617—	618—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	809—	810—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	720—	724—
Gal. banku hip. 200 złr.	617—	620—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505 50	506 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2055—	2065—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583—	584—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265—	266—
Ziwnostenska banka 100 złr.	261—	262—

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kolei lok. aku. pierw. 200 złr.	426—	431—
„ „ ake. zakład. 200 złr.	402—	406—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1245—	12 5—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4800—	4835—
„ Lwów-Bełzec (ake. pierw.) 200 zł.	365—	370—
„ Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	536—	510—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295—	300—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	354—	385—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3060—	3074—
Tow. kopaln. węgla w Brux 100 złr.	314—	318—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	274 50	277—
Galie. karpae. naft. Tow. 500 kor.	845—	855—
Schodnicy 500 kor.	449—	445—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	332—	333—

M. Wskle.

Niemieckie Banki	118 12 1/2	116 32 1/2
Włoskie Banki	93 15	93 35
London za 10 funt. szt. 4 pr.	24 18 1/4	24 22 1/4
Paryż za 100 franków	95 80	95 95
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	253 25	254 25
Szwajcarskie Banki	95 62 1/2	95 89

N. Waluty.

Dukat cesarski	11 42	11 47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 16 1/2	19 21 1/2
20-markówka	23 61	23 67
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	118 10	118 30
Włoskie banknoty za 100 lir.	93 35	93 55
Ruble	253—	254—

ADZHENNIK

U R Z E D Z I D O W Y.

Licytacje.

L. cz. E. 617/13 (4) (9405 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego przedtem Bank zaliczkowy w Glinianach, odbędzie się dnia 31 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja:

- realności obj. lwh. 141 gm. Krzywice,
- realności obj. lwh. 378 gm. Krzywice,
- realności obj. lwh. 672 gm. Krzywice,
- realności obj. lwh. 227 gm. Krzywice,

e) realności obj. lwh. 1355 gm. Przegnojów, wraz z przynależnościami, opisanymi w tus. protokole z dnia 3 czerwca 1913 L. cz. E. 617/13 (2).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

- ad a) na 1257 kor. 62 h.,
 - ad b) na 616 kor. 88 h.,
 - ad c) na 573 kor. 75 h.,
 - ad d) na 3553 kor. 23 h.,
 - ad e) na 589 kor. 50 h.,
- przynależności na 30 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 838 kor. 42 h.,
ad b) 411 kor. 26 h.,
ad c) 382 kor. 50 h.,
ad d) 2388 kor. 82 h.,

ad e) 393 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zawierdzia i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. E. 139/13 (4) (9406 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej w Glinianach odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja:

- realności obj. lwh. 187 gm. Krzywice,
- realności obj. lwh. 466 gm. Krzywice,
- 1/2 realności obj. lwh. 620 gm. Krzywice,
- 1/2 realności obj. lwh. 1301 gm. Słowita,
- realności obj. lwh. 837 gm. Słowita,
- 1/2 realności obj. lwh. 1418 gm. Słowita,
- realności obj. lwh. 183 gm. Słowita,

h) realn sei obj. lwh. 1510 gm. Słowita, wraz z przynależnościami opisanymi w tus. protokole z dnia

lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 528/13 (9474)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tyczynie, odbędzie się dnia 21go lipca 1913 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 797 ks. gr. gm. Borek nowy, cała realność składająca się z gruntu w obszarze 19 morgów 1185 sążni, a to roli, pastwisk i półtora morga młodego lasu sosnowego i domu drewnianego.

Wartość szacunkowa 15.742 kor.
Najniższa oferta 10.494 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. E. 1425/13 (9472)

Edykt licytacyjny

Dnia 24 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacja:

1. całej realności obj. lwh. 87 Tłuste miasto, składającej się z pb. 120 obszaru 7 arów 05 m² z domem, stodołą i stajnią,

2. połowy realności obj. lwh. 884 Tłuste miasto, składającej się z pgr. 286 obszaru 4 ary 35 m², z pgr. 287 obszaru 6 ar. 51 m², z pgr. 288/1 obszaru 12 ar. 84 m², z pgr. 288/2 obszaru 7 ar. 85 m²,

3. całej realności lwh. 789 gm. Tłuste miasto, składającej się z pgr. 555/3 obszaru 89 ar. 29 m., pgr. 572/2 obszaru 1 h. 44 ar. 35 m²,

4. całej realności lwh. 266 gm. Tłuste wieś, składającej się z pgr. 377 obszaru 78 ar. 26 m² z domem.

Nieruchomości te są ocenione:

ad 1. na 1450 kor.,

ad 2. na 300 kor.,

ad 3. na 4000 kor.,

ad 4. na 1880 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 997 kor.,

ad 2. — 200 kor.,

ad 3. — 2667 kor.,

ad 4. — 1254 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłusto, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. E. 48/13 (9473)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Szulima Silbermana w Tyczynie, odbędzie się dnia 28go lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 18, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

a) lwh. 886 ks. gr. gm. Błazowa, połowa realności składającej się z domu murowanego parterowego położonego w rynku miasteczka Błazowej i placu budowlanego w obszarze 48 sążni,

b) lwh. 1119 ks. gr. gm. Błazowa, 1/4 część realności, składającej się z placu budowlanego w obszarze 11 sążni, stanowiącej podwórze realności lwh. 886.

Wartość szacunkowa:

ad a) 11.000 kor.,

ad b) 250 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 5500 kor.,

ad b) 125 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. 4853/12 (6) (9516)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Hermana Rothändlera w Niemirowie, odbędzie się dnia 23 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacja połowy realności lwh. 196 gm. Ruda magierowska.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 4833 kor.

Najniższa cena wynosi 3200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w tut. sądzie, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. E. 4481/12 (3) (9456)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Majera Blausteina, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 29 lipca 1913 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 2, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 41 ks. gr. gminy Ldziany, gospodarstwo wiejskie (chata, stodoła, stajnia, spichlerz, rola, łąka, pastwisko).

Wartość szacunkowa 13.700 kor.

Najniższa oferta 9240 kor.

Do realności lwh. 41 ks. gr. gm. Ldziany należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 160 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. E. 248/13 (9364)

W dniu 1 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2, licytacja połowy realności lwh. 200 ks. gr. gm. Tuchów.

Cena szacunkowa 2300 kor.

Najniższa cena 1533 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 4 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1647/13 (1) (9341)

Edykt k.

Przeciw Michałowi Krawczyzsyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tutejszego przez Simona Leiba Goldwendera w Ustrzykach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został

dnia 30 czerwca 1913 nakaz zapłaty do Cw. 1641 13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Krawczyzsyna z Łobozwi ustanawia się dlań w sporze tym kuratorem p. adw. dr. Biedkę w Sanoku.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 1079/12 (23) (9525)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i oszczęd. „Union“ w Tarnowie, odbędzie się dnia 30 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji realności lwh. 892 ks. gr. Otfinów 1 pbud. i 1 gr. o obszarze 13 ar. 76 m.

Wartość szacunkowa 4546 kor.

Najniższa oferta 2273 kor.

Do realności lwh. 892 ks. gr. gm. Otfinów należą następujące przynależności 1 studnia i 16 drzew owocowych oszacowane na 146 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno dnia 1 lipca 1913.

L. cz. E. 863/13 (5) (9358)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Jakóba Klepniera w Pruchniku, odbędzie się dnia 14 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacji 3/4 części z 1/7 części realności lwh. 138 gm. Świebodna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona 785 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi 523 kor. 70 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 613 (9523)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Tyczynie, odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 18 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności:

lwh. 374 ks. gm. Borek stary 16 część realności składającej się z gruntu w obszarze 3 m. 456 sąż.

lwh. 667 ks. gr. gm. Borek stary cała realność, składająca się z gruntu w obszarze 3 m. 835 sąż.

Wartość szacunkowa 402 kor. 16 hal.

Najniższa oferta 268 kor. 10 hal.

Wartość szacunkowa 5575 kor.

Najniższa oferta 3716 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. 428 13 (5) (9500)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Leiba Engelmayera we Fryszaku, odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 661 ks. gr. gm. kat. Fryszak, składającej się z jednopiętrowej kamienicy wraz z przynależnościami, składającymi się z komórki murowanej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 23.970 kor., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 16.380 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 408/13 (5) (9520)

Edykt k.

Dnia 22 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja:

a) 6/18 lwh. 183 gm. Posada jaśliska,

b) połowy lwh. 186 gm. Posada jaśliska,

c) 2/8 lwh. 187 gm. Posada jaśliska,

d) cały lwh. 191 gm. Posada jaśliska,

e) 2/8 lwh. 195 gm. Posada jaśliska,

f) 6/60 lwh. 275 gm. Posada jaśliska, g) cały lwh. 426 gm. Posada jaśliska. Wartość szacunkowa wynosi a to: ad a) w kwocie 29 kor. 10 hal., ad b) w kwocie 2 kor. 14 hal., ad c) w kwocie 101 kor. 88 hal., ad d) w kwocie 2185 kor. 17 hal., ad e) w kwocie 16 kor. 83 hal., ad f) w kwocie 5 kor. 02 hal., ad g) w kwocie 449 kor.

Wszystkie te realności sprzedane będą razem.

Najniższa cena wynosi 1859 kor. 43 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 1024/11 (8) (9354)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Berla Mandla w Przemyślu odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacji realności lwh. 30 gm. Węgierka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 9241 kor. 06 h., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 8541 kor. 6 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 4245/12 (5) (9471)

Edykt licytacyjny

Dnia 21 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, w sądzie tutejszym licytacji realności lwh. 1495 gm. Czereze, obejmującej 4 pgr.

Cena najniższej oferty wynosi 2636 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 4245 12 (4)

Edykt k.

Janowi Jaktorowiczowi z Czereza w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 3000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 23 grudnia 1912 L. cz. E. 4245/12 (2), którą dozwolono licytacji jego realności w Czerezu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Jaktorowicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Schandera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępować go będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 20 marca 1913.

L. cz. E. 295 13 (3) (9504 1-3)

Edykt k.

Dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacja całej realności lwh. 48 ks. gr. gm. Przyszowa objętej. Realność tę oszacowano na 9993 kor.

Najniższa oferta wynosi 6662 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Limanowa, dnia 15 czerwca 1913.

L. cz. E. 676/13 (5) (9356)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Mozesza Dawida 2 im. Schertza w Pruchniku, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze karnem licytacji realności lwh. 29 gm. Charków.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 689 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 459 kor. 46 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. C3. IX. 402/13 (9436 1—3)

E d y k t.

Przeciw Karolowi Landesowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Filię praskiego Banku kredytowego we Lwowie pozew o 2550 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencyja nadzień 17 czerwca 1913, o godz. 8:30 rano, sala rozpraw Nr. 31.

Celem strzeżenia praw Karola Landesa ustanawia się p. adw. dr. Lehma we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Landesa jako pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 309/13 (9498 1—3)

Strona zobowiązana Jan Cierpiak z Humnisk.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Alstera, kupca w Brzozowie, odbędzie się dnia 28 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 71 ks. gr. Humniska, składającej się z 14 pgr., roli.

Wartość szacunkowa 4300 kor.

Najniższa oferta wynosi 2888 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. E. 701/13 (9506 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku gospodarzo-handlowego w Trembowli, odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya:

1. realności obj. lwh. 1061 gm. Orzechowiec, składającej z pb. lk. 239, na której znajduje się dom mieszkalny oraz pgr. lkat. 314, 387/3, 698/3, 699/2, 699/1, 1708/1, 1709/1, 342/11, 387/1, 1993/2, o obszarze 32.354 m²,

2. realności obj. lwh. 1156 tejże gminy składającej się z pb. lk. 291, na której znajduje się dom mieszkalny i budynki gospodarcze, oraz z pgr. lk. 263/8, o obszarze 1802 m²,

3. połowy realności obj. lwh. 1008 Miłkołaja Dziury własnej, składającej się z pb. 176, na której znajduje się chata mieszkalna i budynki gospodarcze, oraz z pgr. lk. 264/3, 264/4, 63/4, 634/3, 1507/1, 536 1, o łącznym obszarze 16.859 m².

Nieruchomości powyższe wraz z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. realność obj. lwh. 1061 gm. Orzechowiec na 4278 kor.,

ad 2. realność obj. lwh. 1156 gm. Orzechowiec na 2135 kor.,

ad 3. połowy realności obj. lwh. 1008 gm. Orzechowiec na 1784 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 2852 kor.,

ad 2. — 1424 kor.,

ad 3. — 1190 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Podwołoczyska, dnia 18 maja 1913.

L. cz. E. V. 968 13 (3) (9550 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomerji, zastąpionego przez adw. dr. Słowija, odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92, w Stanisławowie licytacya realności lwh. 1032 ks. gr. gm. Stanisławów. stanowiącej zakł. przemysłowy dla wyrobu maszyn i odlewni żelaza, składający się z 5 budynków murowanych między temi jeden dom mieszkalny i 2 budynków drewnianych z nich jeden mieszkalny, komórek i wychodków stojących na pb. 879, 880/1, 820/2 i pgr 783 i 789 obszaru 3396 m., wraz z przynależnościami, składającymi się z motoru i maszyn do tego przedsiębiorstwa potrzebnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 63.000 kor., przynależności zaś na 28.000 kor.

Najniższa cena wynosi 45.500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 95.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już z skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, przysyłając mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Przedłożone warunki zatwierdza się z tem, że najniższa oferta wynosi 45.550 kor., a wadium 9100 kor., tudzież że służebność na rzecz Jana Serbskiego pozostaje przy hipotece.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1913.

L. Prez. 2062 (140/13) (9489)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia na rok 1914 dostawy około 100.000 klg. koksu gazowego i tyleż węgla kamiennego górnośląskiego na opał do centralnej ogrzewalni budynku sądowego w Brzeżanach rozpisyje się licytację w drodze pisemnych ofert.

Oferty wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach najdalej do dnia 31 lipca 1913 o god 10 przed poł. Oferty mają być opieczetowane i osteplowane na 1 kor. Do ofert należy dołączyć wadium lub poświadczenie wcześniejszego jego złożenia do depozytu sądowego. Wadium to wynosi 600 kor.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni nastąpi w dniu 31 lipca 1913 o godzinie 10:30 przed południem w kancelaryi powyższego Prezydium drzwi Nr. 58.

Zawiadomienie o przyjęciu ofert nastąpi pisemnie.

Szczegółowe warunki, wzory ofert i pouczenie o należnościach stemplowych i bezpośrednich wyłożone są do przejrzania w godzinach urzędowych w wyż wymienionem Prezydium i w Izbach handlowych i przemysłowych brodzkiej, krakowskiej i lwowskiej.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 8 lipca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2455 (18 P./13) (9232 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla III. zwyczajnej dnia 15 września 1913 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu Stanisława Ober-tyńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. Sądu krajowego wyższego: Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego, Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i radców c. k. Sądu krajowego: Józefa Jaworskiego, Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego i Augusta B. zucha.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. E. 3489/12 (4) (9470)

E d y k t.

Niewiadomym z miejsca pobytu Michałinie Piż zam. Zakutyńskiej i Michałinie Piż z Podkamienia w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw Halce Piż i tow. o 412 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 10 lutego 1913 l. cz. E. 3489/12 (2), którą dozwolono licytacyi dłużniczych realności w Podkamieniu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie powyż wymienieni przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Katza w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać je będzie w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 5 marca 1913.

L XVII. 5751/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od do 5. do 12. lipca 1913

Epizootycya	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Waglik	Bóbrka Brzozów Dolina Drohobycz Horodenka Jarosław Kamionka Strumiłowa Lisko Lwów	Sokołówka ob. dw. (1 zagr.); Żubno (1 zagr.); Polanica (1 zagr.); Litynia (2 zagr.), Wola Jakubowa (1 zagr.); Targowica (1 zagr.); Tuchla (1 zagr.); Derewlany (1 zagr.); Rabe ad Ustrzyki (1 zagr.); Dobrzany (1 zagr.), Głuchowice (1 zagr.), Hermanów (1 zagr.), Horbace (1 zagr.), Sroki Lwowskie (1 zagr.), Werbirz (1 zagr.); Gliniany (2 zagr.), Laszki (1 zagr.); Wierzbica (1 zagr.); Kaczanówka (1 zagr.); Synowódzko Wyżne (2 zagr.), Truchanów (1 zagr.); Śniatyn (1 zagr.); Hurnie (1 zagr.); Hnyła (1 zagr.), Suchy Potok (1 zagr.), Wysocko Wyżne (1 zagr.); Artasów (1 zagr.), Soposzyn (1 zagr.); Brzezina (1 zagr.), Derżów (2 zagr.);
	Przemyśl Rawa Ruska Skałat Skole Śniatyn Stryj Turka Żółkiew Żydaczów	Lacko (2 zagr.), Paportno (1 zagr.); Mużyłowice Kolon'a (1 zagr.); Kaczanówka (1 zagr.); Wołosianka (1 zagr.); Nżniów (1 zagr.), Ostrynja (1 zagr.); Pasieczna (1 zagr.), Rudniki (1 zagr.);
Szelestnica	Dobromil Jaworów Skałat Skole Tłumacz Żydaczów	Uherce ob. dw. (1 zagr.); Milowce ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Lisko Zaleszczyki	Olchawa (1 zagr.); Harta (1 zagr.); Żużna (1 zagr.); Manasterzec (1 zagr.); Goleszów (2 zagr.); Krackowa (1 zagr.); Dobrzechów (2 zagr.), Grodzisko (2 zagr.), Kalem-bina (1 zagr.), Luteza (1 zagr.), Różanka (1 zagr.), Szufnarowa (1 zagr.);
Otręt u koni	Bochnia Brzozów Gołlice Lisko Mielec Rzeszów Strzyżów	Chlebowice Wielkie (1 zagr.); Sołotwina (1 zagr.); Żanowce (1 zagr.); Stare Brody (1 zagr.); Rudy Rysie (1 zagr.); Horucko (1 zagr.), Tynów (1 zagr.); Moczary (1 zagr.); Nikłowice ob. dw. (1 zagr.), Wołoszków ob. dw. (1 zagr.); Bożyków ob. dw. (1 zagr.); Hanaczów (1 zagr.), Krosienko (1 zagr.); Sienków ob. dw. (1 zagr.), Stanin ob. dw. (1 zagr.); Bołszowce (2 zagr.), Jawcze (1 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.), Świstelniki (2 zagr.), Wasieczyn ob. dw. (1 zagr.); Hołodówka (1 zagr.); Pasieczna (2 zagr.), Pobereże (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka Bohorodczany Borszczów Brody Brzesko Drohobycz Lisko Mościska Podhajce Przemysły Radziechów Rohatyn Rudki Stanisławów	Brzaskwinia (7 zagr.);
Świerzb u owiec	Kraków	Chudykowce (1 zagr.); Kaplince (1 zagr.); Żuka (1 zagr.); Kołomyja (1 zagr.); Kobierzyn (1 zagr.); Majdan Lipowiecki; Kleszczówna (1 zagr.); Żączki Kucharskie (1 zagr.); Sorocko (1 zagr.); Knihinin Kolonia; Zarzekowice (1 zagr.), Żupawa (1 zagr.); Borynia, Turka;
Wścieklizna	Borszczów Brzeżany Horodenka Kołomyja Podgórze Przemysły Rohatyn Ropezyce Skałat Stanisławów Tarnobrzeg Turka	Budków (1 zagr.), Dźwinogród (1 zagr.), Sokołówka (2 zagr.); Krzywce Górne (1 zagr.), Skała ob. dw. (1 zagr.); Folwarki Małe (3 zagr.), Majdan Pieniacki (1 zagr.); Okocim ob. dw. (1 zagr.); Basznia Dolna (4 zagr.), Horyniec (3 zagr.); Dżuryn ob. dw. 1 zagr.); Siekierczyna (1 zagr.); Husiatyn ob. dw. (1 zagr.); Hruszów (7 zagr.); Busk (1 zagr.), Niestuchów (1 zagr.), Ubinie ob. dw. (1 zagr.); Naprawa (1 zagr.); Dmytrów (1 zagr.), Niwice (1 zagr.), Suszno gm. i ob. dw. (2 zagr.); Załuże n. Cz. (4 zagr.); Chorobów (1 zagr.), Sokal (4 zagr.), Tartakowice (1 zagr.); Czernichowce (1 zagr.); Podhajczyki (5 zagr.);
Pomór świn	Bóbrka Borszczów Brody Brzesko Cieszanów Czortków Grybów Husiatyn Jaworów Kamionka strumiłowa Myślenice Radziechów Śniatyn Sokal Zbaraż Zborów	

Epizooecja	Powiat	M i e j s c o w o ś ć
Różycy świni	Biała	Bestwina (1 zagr.), Bulowice (3 zagr.), Kaniów (14 zagr.), Kobiernice (1 zagr.), Osiek (2 zagr.);
	Bochnia	Drwinia (1 zagr.), Lipnica Górna (1 zagr.), Wieniec (3 zagr.), Wola Batorska (3 zagr.), Zabierzów (6 zagr.);
	Brody	Bielawce (2 zagr.), Bołdury (1 zagr.), Podkamień (1 zagr.);
	Brzesko	Okocim (1 zagr.), Szczurowa (2 zagr.), Zakliczyn (3 zagr.);
	Chrzanów	Grojec (1 zagr.), Gromiec (2 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (1 zagr.), Borowa Góra (2 zagr.), Kadłubiska (1 zagr.), Krowica Hołdowska (2 zagr.), Łukawiec, Ostrowiec;
	Dąbrowa	Grądy (1 zagr.), Miechowice Wielkie (2 zagr.);
	Dobromil	Grabownica (5 zagr.);
	Drohobycz	Bronica (17 zagr.), Manaster Liszniński (1 zagr.), Tynów (9 zagr.);
	Gorlice	Biecz (1 zagr.);
	Grybów	Jankowa (1 zagr.), Lipnica Wiełka (2 zagr.);
	Husiatyn	Sidorów (1 zagr.);
	Jarosław	Jarosław (6 zagr.), Szówsko (1 zagr.), Zaradawa (1 zagr.);
	Jasło	Glinik Niemiecki (1 zagr.), Zimna Woda (2 zagr.);
	Kamionka strumiłowa	Busk (1 zagr.), Milatyn Nowy (1 zagr.), Żuratyń (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Dzikowiec Górny (1 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Bronowice Małe (1 zagr.);
	Limanowa	Męcina (1 zagr.), Mordarka (1 zagr.), Rupniów (1 zagr.);
	Lisko	Bereźnica Niżna (2 zagr.), Rajske (13 zagr.), Skorodne (6 zagr.), Solina (11 zagr.), Wańkowa (1 zagr.);
Różycy świni	Lwów	Biłohorszcze (1 zagr.);
	Mościska	Bortiatyn (1 zagr.), Dolhomociska (1 zagr.);
	Myślenice	Biała (1 zagr.);
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.);
	Przemyśl	Niżankowice (2 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Nowosiółki Kardynalskie (1 zagr.);
	Rohatyn	Jabłonów (1 zagr.), Kleszczówna (3 zagr.), Martynów (1 zagr.), Niemszyn (2 zagr.);
	Sambor	Sambor (6 zagr.);
	Skałat	Łuka Mała (3 zagr.), Skałat (1 zagr.);
	Stanisławów	Maryampol Wieś (1 zagr.), Stanisławów (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Sielec (1 zagr.), Sokolniki (1 zagr.);
	Tarnów	Biała (1 zagr.), Brzozowa (1 zagr.), Klikowa (1 zagr.), Szywałd (2 zagr.);
	Wieliczka	Jawczyce (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.);
	Zborów	Iwaczów (1 zagr.), Krasna gm. i ob. dw. (4 zagr.), Milno (4 zagr.), Załóżce (8 zagr.);
	Żółkiew	Derewnia ob. dw. (1 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Ponicki w. r.

L. IX. a. 1239. (9528)

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie urządzenia dojazdu do nowo utworzonych placów składowych na stacyi w Limanowej odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 i rozpocznie się o godzinie 8 minut 15 rano na stacyi w Limanowej.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878, Dz. p. p. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Sowlinach, począwszy od dnia 25 lipca 1913 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamiezonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Złoczowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1571 i 1572/13 (1) (8578 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Sarkowiczowi z Brzany górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Maryę Krukierek z Cigłowiec pozw o zapłatę sum wekslowych 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty powyższych sum wekslowych.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Sarkowicza ustanawia się p. dr. Korbła, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 19 czerwca 1913.

L. XVII. 5722/2. (9480)

O g ł o s z e n i e.

Przebiegająca cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu czerwcu 1913, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sier-

pnia 1909, (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawie do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnię rzeźną (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu lipcu 1913, wynosi 1 kor. 48 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 lipca 1913.

L. cz. C. I. 163 13 (2) (9548)

E d y k t.

Przeciw Ołeksie Czekalukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Towarzystwo handlowe w Jagi-licy pozw o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Czekaluki ustanawia się p. adwokata dr. Appenzellera w Czortkowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Czortków, dnia 3 lipca 1913.

L. Pr. 1923 (18 P/13) (9482 1—2)

O b w i e s z c z e n i e.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 pr. kar. dla trzeciej zwyczajnej z dniem 1-go września 1913 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1913 przy c. k. sądzie obwodowym w Czortkowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Andrzeja Łoeka i zastępcami przewodniczącego wiceprezydenta c. k. sądu obwodowego Ignacego Dzerowicza, radców c. k. wyższego sądu krajowego Włodzimierza Kulczyckiego, Mieczysława Wiszniewskiego i Józefa Radzi-

chowskiego, oraz radców sądu krajowego: Józefa Gailhofera, Jana Smólskiego, Jana Sosenkę, Eustachego Dudrowicza, dr. Łuka-

sza Zenona Rogalskiego, dr. Zygmunta Jasińskiego i Dionizego Nientowskiego. Prezydum c. k. Sądu obwodowego. Czortków, dnia 7 lipca 1913.

L. Pr. 1971 (1813) (9388 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 15 września 1913 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji sądu przysięgłych na rok 1913 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Marceliego Misińskiego i zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego wyższego: Władysława Kropińskiego i radców c. k. sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera, Stanisława Przybysławskiego i Włodzimierza Kulczyckiego.

Prezydum c. k. Sądu obwodowego. Stryj, dnia 4 lipca 1913.

L. cz. Ug. I. 190 13 (1) (9389)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Porgoszowi z Lipowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Gizelę Brandstätter w Przemysłu pozw o 3500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 14 lipca 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Maksymilian Schlanke, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Wadowice, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 352 13 (2) (9413)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kołodziejowi, Piotrowi Kołodziejowi i Ambrożemu Drozdowi oraz małoletnim Janowi i Augustynowi Kołodziejom wniosek Zakład kredytowy w Żolyni do tut. sądu pozw o zapłatę kwoty 300 koron zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem, sala Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Kołodzieja, Piotra Kołodzieja i Ambrożego Drozda oraz małoletnich Jana i Augustyna Kołodziejów p. Michał Kraska, wójt z Trzebosi, zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Łańcut, dnia 2 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 5617/13 (1) (9438)

E d y k t.

Przeciw dr. Eugeniuszowi Reiterowi ze Lwowa, który wyjechał za granicę, a którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy. stów. zarez. z ogr. poręką we Lwowie pozw o 1300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Eugeniusza Reitera ustanawia się p. dr. Józefa Braunera, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 29 czerwca 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 612 (112) (9492)

W konkursie Izaaka i Lotti Sonnenscheinów z Rzeszowa, wyznacza się audyencyę do rozprawy, celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 28go sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie obwodowym tut. w biurze Nr. 7 II. piętro.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 24 czerwca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/11 (235) (9440)

E d y k t.

Dla ściągnięcia wierzytelności przysługującej Abrahamowi Pinkasowi przeciw Rei-

zli Fisch w Dynowie pto 1200 kor., odbędzie się dnia 21 lipca 1913 w sali Nr. 11 w tym sądzie, celem realizacji części powyższej pretensyi w kwocie 540 kor., pokrytej dwoma akceptami podpisanymi przez Józefa Rosenbauma i Reizlę Fisch jako akceptantów z których to akceptów jeden, opiewa na kwotę 300 kor. i płatny jest 12o września 1913, drugi zaś opiewa na 240 kor. i płatny jest 1go stycznia 1914 — publiczna licytacya tych akceptów.

Akcepty powyższe zostaną sprzedane najwyższej ofiarującemu za cenę wyższą aniżeli 400 kor.

Za ściągłość i należyłość tych akceptów nie daje się ani gwarancji ani ewikcji.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. S. 33/12 (76) (9530)

W konkursie Jachety Frenkel we Lwowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przegłądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 17 lipca 1913.

1. Celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20 lipca b. r.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 24 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywilnym we Lwowie biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. 4/13 (192) (9488)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie p. Leona Schwarza właściciela handlu towarów bławatnych pod zarejestrowaną firmą „Henryk Schwarz“ w Krakowie:

a) do rozprawy celem ustalenia roszczeń b. tymczasowego zarządcy masy adw. dr. Wilhelma Schmidta w Krakowie do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków,

b) do rozprawy i powzięcia uchwały względem ugody przymusowej proponowanej przez krydataryusza, wyznacza się audyencyę na dzień 16 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8.

Projekt dotyczące ugody przymusowej wolno przegłądać u zawiadowcy masy.

Kraków, dnia 3 lipca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 12/12 (86) (9426)

W konkursie Izraela Goldmana z Karczewisk wystąpił zarządca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy sprzedaż nieruchomości ma nastąpić z wolnej ręki.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 17 lipca 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie w biurze 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Sokołów, dnia 4 lipca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. c. S. 1/12 (76) (9538)

O g ł o s z e n i e.

W konkursie Jakóba Helicera, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi likwidacyjnej (zatwierdzone) zawiadowcą masy p. dr. Maryana Jurkiewicza, adwokata w Kołomyi zastępcą zaś jego, ustanowiono p. Włodzimierza Rubingera w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 5 lipca 1913.

Doniesienia prywatne.

Świeżo opuściła prasę

Księga Pamiątkowa

Ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin

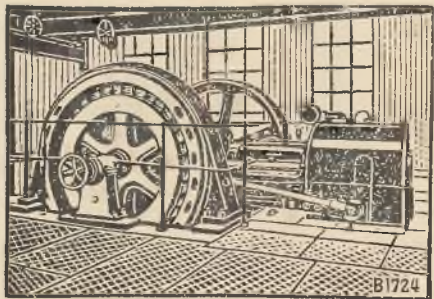
Zygmunta Krasieńskiego

ze słowem wstępem Ignacego Dembowskiego.

Układ przeprowadził Wiktor Hahn.

We Lwowie 1912. Nakładem c. k. Rady szkolnej Kraj. Gubrynowicz i Syn. Trzy duże tomy 8-vo, zawierające przeszło 120 arkuszy druku. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena 15 koron.

Czysty dochód na rzecz Towarzystwa literackiego im Adama Mickiewicza we Lwowie.



Lokomobila wentylowa o parze przegrzanej z dynamo bezpośrednio połączonym.

HENRYK

LANZ MANNHEIM

Biuro Wiedeń VIII/1, Laudongasse 9. Tel. 18881b, niemieck.

Pat. LOKOMOBILE o przegrzanej parze

Łatwa obsługa.

z wentylowem rozdziałem pary.

Najwyższa ekonomia.

Zastępstwo: Maksymilian Neumann, Kraków, ul. Wielopoleć 20.

Odwiedziny inżynierskie i oferty bezpłatnie.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKOYA” i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI”, nabył wyłączne prawo i w drugim półroczu 1913 r., rozpocznie druk najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza „POD DĄBROWSKIM”

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowią będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO”.

Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego” nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIAŻE JÓZEF PONIATOWSKI”

które prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego” mogą nabywać po znacznie niższej cenie 4 kor. za egzemplarz bez oprawy i 6 kor. 50 hal. w pięknej okładce ozdobionej wycinankami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.



Zabawka jest dla Pań

szycie sukien damskich i dzieciennych używając krojów

„FAVORIT”

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

W powiatowym mieście wschodniej Galicji — stacya kolei — jest do odstąpienia **dobrze prosperująca kancelarya adwokacka** wraz z realnością dobrze położoną, obok Sądu, pod korzystnymi warunkami. Realność ta zostanie ewentualnie wydzierżawiona na dłuższy okres czasu. Pierwszeństwo mieć będą adwokaci, reflektujący na kupno realności.

Ewentualnie poszukiwany młody adwokat jako spółnik do prowadzenia kancelaryi.

Bliższa wiadomość w biurze dzienników **Brücka, Lwów, ul. Kościuszki 1. 2**, pod szyfrą „Intratne przedsiębiorstwo”.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

OGŁOSZENIE.

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Dyskontowego w Jaworowie odbędzie się dnia 18 lipca b. r., a w razie braku kompletu (wymaganego w § 28 statutu) dnia 25 lipca 1913 o godz. 4 po południu w sali stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Zmiana § 29 i § 34 statutu.
2. Wnioski członków.

Jaworów, dnia 9 lipca 1913.

D Y R E K C Y A:

Lazar Mieses.

A. S. Mieses.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu *petitem* 3 hal., tłustym *petitem* 4 hal.

Szukam posady biurowej także na prowincji — zastąpię firmą solidną i t. p. — Kaucya 5.000 kor. — Fredry 4 a. — Skład fortepianów.

Zamienie rentowne prima weksle i skrypt dłużny na realność. — Fredry 4 a. — Skład fortepianów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicji i Lodomeryi

wraz

z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1913

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 8 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu
za zaliczką nie wysyła się.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rybotyczach, stow. zar. z ogr. poręką, odbędzie się dnia 20 lipca 1913 o godzinie 2 po południu w biurze Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutorium z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
4. Wybór 3 członków do komisji rewizyjnej.

Rybotycze, dnia 9 lipca 1913.

Tow. kredytowe dla handlu i przemysłu w Rybotyczach

stow. zar. z ogr. poręką.

Dyrekcya.

Z a r a z
do wynajęcia
3 pokoje
przedpokój
z przynależnościami
przy ulicy
Jagiellońskiej 1. 7.

1913.

ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy

poświęcony celniejszemu utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek, oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50. — Kwartalnie rb. 1.25, z przesyłką pocztową rb. 1.50. — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. 7, — Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie:** trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo **PORTRET CHOPINA** i b) za pół ceny, t. j. za rb. 1.50 „A. B. C.” **Najnowszą szkołę na fortepian** prof. A. Różyckiego lub za 1 rb. **Szkołę techniki fortepianowej** dyr. Ig. Glassera, dyr. kursów muzycznych w Petersburgu. Przesyłka premium 30 kop.

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**

Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicji we Lwowie, biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO.**

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.